Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, sobota 26 czerwca 1937 r. Nr. 173

Mowy Legata Papieskiego i Ministra Oświaty
na poznańskim Kongresie Chrystusa Króla

Poznań, 25. 6. (Tel. wł.). Legat papieski na kongres Chrystusa Króla J. E. Ks. Kardynał Hlond wygłosił na posiedzeniu inauguracyjnym kongresu dnia 25 czerwca przemówienie:

Podkreśliwszy na wstępie, że Papież przywiązuje duże znaczenie do obrad zjazdu w Poznaniu, co wynika z listu Ojca św. do kongresu, Ks. Kardynał Hlond wspomniał o niezliczonych podniosłych listach i telegramach, które napłynęły z całego świata chrześcijańskiego na ręce Ks. Prymasa z okazji zjazdu.

Znać gigantyczna walka ludów — mówił Ks. Kardynał Hlond — sprowadzona została do alternatywy: Chrystus albo bezbożnictwo. Totalnie pojmują oba fronty swe hasła i zamiary. Totalnie neguje Boga nowoczesne ateuszostwo, totalnie afirmuje Królestwo Boże katolicyzm. Kościół chce pełnego wcielenia ducha Chrystusowego, komunizm bezbożny i neopogaństwo dążą do całkowitego odwyznanienia i zeświecczenia życia. Ta zupełna antyteza, wyłączająca porozumienie i kompromisy, zaciążyła na wieku 20-ym jako zagadnienie, bez którego rozwiązanie nie podobna ani ustalić definitywnie wewnętrznych ustrojów politycznych czy społecznych, ani utrwalić podstaw spokojnego międzynarodowego współżycia, ani uwydatnić duchowego oblicza nowego człowieka.

Wyjaśnieniu tego położenia chce służyć międzynarodowy kongres Chrystusa Króla. Oczywiście w sensie pozytywnym dla religii i chrześcijaństwa, bo całe założenie zjazdu jest Pro Deo. Kongres jest pojęty zasadniczo jako studium i naukowa analiza bezbożnictwa i jego przyczyn.

Następnie Ks. Kardynał Hlond powitał w serdecznych słowach J. E. Ks. Kardynała Kakowskiego oraz J. E. Ks. Kardynała Verdier, Kardynała Paryża i Francji, zwracając się następnie do p. ministra prof. Świętosławskiego Kardynał Hlond oświadczył:

Polska myśl państwowa i religia

Obecność p. delegata rządu R. P. na tym kongresie jest publicznym świadectwem, że odbudowa polskiej myśli państwowej uwzględnia ogromne potencjały religijne Narodu i że polska świadomość polityczna potęguje się w miarę gruntowania się zasad chrześcijańskich w naszej państwowej rzeczywistości. Widzę w tym niezawodną zapowiedź wielkości, bo wierzę, że Polska całkowicie zbudowana na wiecznym prawie Chrystusowym przed innymi ziści w sobie nieskazitelny ideał państwowy i w taką urośnie powagę, że jako czynnik światotwórczy sięgnie po wybitny udział realizacji planów Opatrzności w kształtowaniu nowych czasów. Z tą wizją w duszy, ze czcią należną witam dostojnego delegata rządu Rzeczypospolitej p. min. Świętosławskiego i serdecznie pozdrawiam otaczające go grono szanownych reprezentantów władz politycznych, wojskowych, sądowych, szkolnych i samorządowych.

Z kolei Ks. Kardynał Hlond zwrócił się z serdecznymi słowami powitania do przedstawicieli Episkopatu polskiego i zagranicznego oraz gości zagranicznych.

W zakończeniu swego przemówienia Ks. Kardynał w podniosłych słowach określił atmosferę odradzania się katolicyzmu na całym świecie, wyrażając nadzieję, że modlitwy i życzenia świata katolickiego pozwolą kongresowi spełnić pomyślnie swą pracę.

Przemówienie p. Ministra W.R. i O.P. prof. W. Świętosławskiego, wygłoszone dn. 25 czerwca na zebraniu inauguracyjnym międzynarodowego kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu:

Eminencjo Księże Legacie Jego Świątobliwości, Eminencje Księża Kardynałowie, Ekscelencje Księża Biskupi, Wielebni Księża, Panie i Panowie!

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt wyrazić żywą radość, że tak ważny międzynarodowy kongres katolicki odbywa się na ziemiach Rzeczypospolitej i właśnie w Poznaniu, w mieście, znanym ze swych uczuć katolickich. Cieszymy się też niezmiernie, że Jego Świątobliwość, Ojciec Święty, zechciał mianować swego legata w osobie Prymasa Polski, Jego Eminencję Księdza Kardynała Hlonda. Akt ten jest jeszcze jednym dowodem, jaką życzliwość żywi Ojciec Święty dla Polski.

Witam Eminencje i Ekscelencje oraz licznie przybyłych gości zarówno duchownych, jak i świeckich, życząc, aby międzynarodowy kongres Chrystusa Króla przyczynił się do pogłębienia zasad religijnych, oraz do wskazania ludności istotnych środków przeciwstawienia się wszelkim niebezpieczeństwom, na które niestety ludzkość coraz to częściej jest narażana.

Droga do odbudowy

Zdajemy sobie sprawę, że świat cały żyje obecnie w niezdrowym podnieceniu. Społeczność ludzka wciąż szuka rozwiązania wielu palących zagadnień, których uregulowanie nie jest łatwe. Szukamy dróg, zmierzających do stworzenia najlepszych warunków życia ludzi w obrębie jednego narodu, oraz narodów w obrębie kuli ziemskiej.

Jednakże w poszukiwaniu tym wielu zapomina, że podstawą na której budować można organizację życia zbiorowego, powinien być człowiek o poczuciu wysokiej etyki i głębokiej moralności. Wieki rozwoju ludzkiego wykazały, że wszczepienie tych zasad jest do osiągnięcia jedynie przez wychowanie religijne młodych pokoleń.

Pokoleniu naszemu danym było poznać, do jakich wyników się dochodzi, gdy zamiast wychowania religijnego, opartego na zasadach etyki chrześcijańskiej, wszczepia się pojęcia materialistyczne.

Rząd Rzeczypospolitej zdaje sobie sprawę z doniosłości zagadnień, którymi będzie się zajmować kongres, upatruje wspólność celów w dążeniu do usunięcia z umysłów ludzkich tego wszystkiego, co nie godzi się z nauką Chrystusa, i jest przekonany, że praca międzynarodowego kongresu Chrystusa Króla przyniesie wszystkim ludziom dobrej woli, a przez to i państwom, istotny pożytek.

Jak będzie zlikwidowany konflikt krakowski?

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł. — s. b.) Konflikt krakowski stanowi nadal ośrodek wydarzeń politycznych oraz zaniteresowań opinii publicznej. W dniu wczorajszym prasa krakowska i warszawska ogłosiła obszerny komunikat Ks. Metropolity Sapiehy. Z treści tego pisma wynika, że decyzja Ks. Biskupa Sapiehy podyktowana była jak najczystszymi intencjami.

Krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów jest już od marca wykończona — czytamy w tym piśmie — a mimo to trwające od dwu lat prowizorium wciąż się powtarza i ostatnio powstały nawet nowe projekty co do miejsca, gdzie trumna ma zostać złożona.

To zmusiło Arcybiskupa do ostatecznego załatwienia sprawy, zwłaszcza, że zwłoki Marszałka Piłsudskiego, leżąc w krypcie Św. Leonarda, wciąż narażone były na niebezpieczeństwo ujemnego działania wilgoci.

Poza tym Arcybiskup Sapieha „nie mógł obojętnie patrzeć, jak przez Katedrę przesuwały się rzesze ludzi, nieraz obcych naszej wierze, które przybywały złożyć hold Marszałkowi Piłsudskiemu, równocześnie jednak niejednokrotnie zakłócały spokój, wymagany przez świętość miejsca w porze nabożeństwa."

W odpowiedzi na pismo Ks. Metropolity Sapiehy nie pojawiła się żadna oficjalna odpowiedź, natomiast zabrała głos „Gazeta Polska", która skwalifikowała argumenty zawarte w tym piśmie jako „wykręcanie się". Pismo to pod adresem Ks. Biskupa formułuje następujące oskrażenie:

„Ks. Biskup Sapieha ciężko odpowie przed Bogiem za wywołanie tego gniewu sprawiedliwego, za znieważenie uczuć szerokich mas dla nasycenia swej pychy, swego warcholskiego sobiepaństwa."

Najcięższym zarzutem, jaki „Gazeta Polska" stawia Metropolicie krakowskiemu, jest to, że

„postawił włodarstwo nad katedrą Wawelu powyżej włodarstwa Głowy Państwa nad Rzeczpospolitą."

„Za ten akt jaskrawego uchybienia obowiązków obywatela wobec Głowy Państwa — konkluduje „Gazeta Polska" — Ks. Biskup Sapieha odpowiedzieć powinien już nie tylko przed Bogiem.

I wiemy, że Rząd Rzeczypospolitej potrafi go do tej odpowiedzialności pociągnąć."

Powyższy artykuł „Gazety Polskiej" komentowany jest jako zapowiedź zdecydowanej akcji ze strony Rządu.

Do redakcji PAT-a w dalszym ciągu napływają z całego kraju telegramy z wyrazami oburzenia i potępienia. Ilość tych telegramów jest tak wielka, że redakcja PAT-a nie podaje już treści depesz, ograniczając się jedynie do rejestrowania nazw towarzystw i organizacyj. Prasa warszawska, zwłaszcza jeśli chodzi o prasę t. zw. legionową, formułuje szereg postulatów, których spełnienie, zdaniem tych kół, ma dać

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

W dzień przyjazdu Króla Karola II

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł. — s. b.) Przygotowania do przyjęcia króla rumuńskiego Karola II wraz z następcą tronu ks. Michałem w Warszawie dobiegają końca. Cała trasa od dworca po przez Aleje Ujazdowskie, Nowy Świat, do Łazienek, a następnie od Łazienek do Zamku królewskiego została bogato udekorowana. Wzdłuż trasy przejazdu rozpięto flagi rumuńskie i polskie na słupach latarnianych i słupach tramwajowych. Obok dworca, na placu Na Rozdrożu i przy wjeździe do Łazienek budowane są specjalne bramy triumfalne. Również brama triumfalna została wzniesiona w Aleji Żwirki i Wigury, gdzie odbędzie się defilada wojsk.

* * *

Dziś rano pociągiem z Warszawy przybyli do Lwowa członkowie świty, którzy udają się na granicę do Śniatyna, skąd towarzyszyć będą Jego Królewskiej Mości Królowi Karolowi II i Ks. Michałowi w podróży do Warszawy.

W skład świty wchodzą p. minister komunikacji J. Ulrych, inspektor armii gen. dyw. Kazimierz Fabrycy, dyrektor Tadeusz Kobylański i ministertwa spr. zagranicznych mjr. Stefan Szymański, kpt. marynarki Stefan Kryński, adiutant przyboczny Pana Prezydenta R. P.

Od chwili nadania Jego Król. Mości szefostwa 57. p. p. wejdzie w skład świty płk. dypl. Stefan Grodzki

Prócz tego na granicę udali się z Warszawy poseł rumuński Zamfirescu, oraz attache wojskowy Rumunii w Warszawie mjr. Baiculescu.

Gen. Fabrycemu towarzyszy adiutant por. Rzewuski.

Członkowie świty przybyli specjalnymi wagonami, które będą następnie włączone od Śniatyna w skład pociągu królewskiego.

Po parogodzinnym pobycie we Lwowie członkowie świty udali się w dalszą drogę do Śniatyna.

Obostrzenie dla aplikantów adwokackich

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł — s. b.) Rady adwokackie działając w myśl instrukcji naczelnych władz palestry, obostrzyły formalności związane z przyjmowaniem aplikantów. Wprowadzono specjalny formularz dla adwokatów ubiegających się o przyjęcie obowiązku patrona. W formularzach tych adwokaci muszą wskazać zakres swej pracy, wysokość płaconych podatków, stosunki łączące adwokata z kandydatem na aplikanta itp.

Proces o czeski szantaż na polityku słowackim

Bratislawa, 25. 6. (Tel. wł.). Sprawa procesu znanego działacza słowackiego posła Sidora przeciwko czeskiemu narodowemu socjaliście Smrezkowi, który zarzucił mu kontakt ze słowacką emigracją polityczną i pobieranie pieniędzy od Polski i Węgier — przybrała obecnie sensacyjny obrót.

Po różnych rewelacjach, jakie przyniosła w tej sprawie prasa autonomistyczna, świadek Janoszka, który oskarżył Sidora o utrzymywanie kontaktu z iredentystą Jehliczką i o przyjmowaniu od niego pieniędzy, według informacyi pism antonomistycznych oświadczył obecnie publicznie, że gotów jest odwołać swe zeznania, jeśli poseł Sidor wypłaci mu 300.000 kc. Propozycję tę powtórzył Janoszka za pośrednictwem sekretarza słowackiego Stronnictwa Ludowego Wilhelma Zaka z Nowego Miasta nad Wagiem, oświadczając, że ewentualnie zadowoliłby się dostarczeniem mu przez Sidora stałego bezpłatnego mieszkania oraz stałą miesięczną rentą. Sidor zawiadomiony o tym telefonicznie, oświadczył z humorem, że niestety nie jest w stanie płacić Janoszce miesięcznej renty lecz może mu się wystarać o bezpłatne mieszkanie w więzieniu w Leopoldowie lub w Iławie.

Pożyczki funkcjonariuszy policyjnych

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł. — s. b.) Główna komenda P. P. wydała zarządzenie w sprawie zaciągania pożyczek między funkcjonariuszami policji. Specjalny okólnik głównego komendanta P. P. zwraca uwagę na niedopuszczalność pożyczania jakichkolwiek kwot przez przełożonych od podwładnych.

Chamberlain po raz pierwszy mówi o polityce zagranicznej

Londyn, 25. 6. (PAT) Dziś o godz. 11 przed poł. rozpoczną się doniosłe obrady Izby gmin, poświęcone polityce zagranicznej, a zwłaszcza wypadkom dni ostatnich.

Debatę otworzy szef opozycji liberalnej sir Archibald Sinclair. Po nim zamierze głos premier Chamberlain, którego wystąpienia oczekuje się z naj większym zainteresowaniem; będzie to bowiem pierwsze przemówienie nowego premiera na temat polityki zagranicznej, a wiadomo, że w wypadkach ostatnich dni premier odegrał rolę bardzo aktywną. Po premierze zabierze głos przewódca opozycji i Labour Party poseł Attlee. W debacie przemawiać ma także Lloyd George.

Debata, według brytyjskich zwyczajów parlamentarnych, ze względu na piątek, zacznie się już o godz. 11 przed południem, ale zakończy się o godz. 4 po poł., aby dać posłom możność pełnego wykorzystania weekend'u. Zakończy ją min. Eden, którego mowy oczekuje się również z zainteresowaniem, albowiem prawdopodobnie da ona wskazówki co do zamiarów polityki zagranicznej rządu brytyjskiego na najbliższą przyszłość.

Antyniemieckie plany bankowców

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł. — s. b.) Związek Pracowników Bankowych wystąpił do Ministerstwa Opieki Społ. w sprawie zatrudniania pracowników Niemców w instytucjach finansowych. Opierając się na przepisach konwencji genewskiej, która wygasa z dniem 31 lipca br. na terenie Górnego Śląska, organizacja zawodowa pracowników bankowych zabiega, by obywatele niemieccy, pracownicy bankowi nie uzyskali prawa pobytu i tym samym nie mogli być nadal zatrudniani.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

pełną satysfakcję obrażonemu Majestatowi Rzeczypospolitej i opinii publicznej. Jednym z tych postulatów jest również żądanie wypowiedzenia konkordatu ze Stolicą Apostolską, zawartego, jak wiadomo, w r. 1925. Mówi się również o odwołaniu Ks. Metropolity Sapiehy do Rzymu, skąd nie powróci już do Krakowa.

Zauważyć jednak musimy, że wszystko to są wypowiedzenia się społeczeństwa i prasy, natomiast sfery miarodajne głosu w tej sprawie nie zabrały.

DEMONSTRACJE W WARSZAWIE I KRAKOWIE

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł. — s. b.) Na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego o godz. 19-ej odbyło się wielkie zgromadzenie, zwołane przez Związek Obrońców Ojczyzny, który w gorący i ostry sposób protestowało przeciwko postępkowi Metropolity krakowskiego. Po wielu przemówieniach uchwalono odpowiednie rezolucje, które złożono czynnikom miarodajnym.

Jednocześnie, jak donoszą z Krakowa, został tam zorganizowany wielki pochód demonstracyjny od podnóża Wawelu do katedry. Uczestnicy przeszli obok krypty i oddali hold pamięci Marszałka Piłsudskiego.

100 deputowanych „Alliance Democratique" przeciw „Frontowi Ludowemu"

Paryż, 25. 6. (Tel. wł.) Stała komisja administracyjna „Aliance Democratique", grupy liczącej około 100 deputowanych, obradująca pod przewodnictwem b. premiera Flandin, uchwaliła rezolucję, w której stwierdza, iż nowy rząd jest ściśle rządem frontu ludowego i że w konsekwencji kontynuowana będzie, jak się zdaje, ta sama polityka, aczkolwiek doprowadziła ona kraj do poważnej sytuacji finansowej i gospodarczej.

Podkreśliwszy, że „Aliance Democratique" zawsze wyrażała gotowość do prowadzenia polityki jedności i współpracy wszystkich stronnictw, rezolucja wzywa członków parlamentu, aby nie prowadzili opozycji systematycznej, lecz niezłomnie stali przy doktrynie „Aliance Democratique", która nie mogłaby zgodzić się na nowe ofiary żądane od kraju bez spełnienia warunków ogólnych koniecznych, o ile ofiary te nie mają pójść naprożno.

Początek równouprawnienia kobiet francuskich

Paryż, 25. 6. (Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych p. Max Dormoy wystosował ogólnik do wszystkich prefektów i do gubernatora Algieru, wprowadzający na pewnym drobnym odcinku równouprawnienie kobiet we Francji. Minister polecił bowiem po zasięgnięciu opinii rady stanu i ministra sprawiedliwości, ażaby biura paszporto we prefektur wydawały obecnie paszporty kobietom zamężnym, nie wymagając od nich, tak jak to było dotychczas, przedstawiania specjalnego pozwolenia na to od męża.

Ś. † p.

WŁADYSŁAW DŁUGOSZ

długoletni i zasłużony Prezes Krajowego Towarzystwa Naftowego, właściciel kopalń naftowych, b. Senator R. P., b. poseł do parlamentu wiedeńskiego, b. Minister dla Galicji, odznaczony Krzyżem Komandorskim orderu „Polonia Restituta" i w. i.

zmarł po krótkich cierpieniach, zaopatrzony Św. Sakramentami dnia 24 czerwca 1937 roku, przeżywszy lat 73.

Pogrzeb do grobowca rodzinnego w Siarach odbędzie się dnia 26 czerwca br. o godzinie 10-tej o czym zawiadamia

Prezydium, Wydział i Dyrekcja Krajowego Towarzystwa Naftowego

Najbogatsi ludzie U. S. A. oszustami

Waszyngton, 25. 6. (PAT) Władze skarbowe przesłały parlamentarnej komisji śledczej nowe listy 40 osób, stojących pod zarzutem popełnienia oszustw podatkowych przy zeznaniach o dochodzie. Lista zawiera nazwiska b. sekretarza skarbu Mellona, Piotra Dupont, pani Ethel Dupont, fabryk broni Dupont, bankiera Thomas Lamonta, prezesa General Motors — Hoana, właścicieli dzienników Scrippsa i innych.

Lwów, dnia 25 czerwca 1937 r.

Niech żyje Wielka Rumunia

Król Rumunii Karol II. przybywa do Polski. Najpierw do Warszawy, gdzie odda wizytę, złożoną mu przed dwoma tygodniami przez Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego.

Władca zaprzyjaźnionej i sprzymierzonej z Polską Rumunii pozna stolicę naszego kraju, przyjmie wyrazy najserdeczniejszych uczuć, składane mu przez całe społeczeństwo polskie, a następnie zapozna się z Wojskiem Polskim — z tą realną i wielką siłą, na której Polska opiera swój byt niepodległy i nienaruszalność swych granic. Pozna monarcha rumuński Wojsko Polskie, ukochane, wspaniałe dzieło Marszałka Józefa Piłsudskiego i piękną kładąc pieczęć na zakończenie swego pobytu w Polsce, skłoni głowę przed sarkofagiem na Wawelu, kryjącym doczesne szczątki Tego, którego Duch żyje w Polsce tak samo, jak żyje w najgłębszym sensie przymierza polsko-rumuńskiego.

Program wizyty królewskiego gościa w Polsce składa się — jak widać — jakby z trzech symbolów tego, co złożyło się na powstanie i trwałość aliansu polsko- rumuńskiego: — uczucie wzajemnej sympatii, umiłowanie siły własnej, stojącej na straży pokoju i niezależności, oraz wola Wodza, który wspólnie z królem Ferdynandem I. wytknął drogę, po której kroczyć mają oba sąsiadujące ze sobą państwa.

Król Karol zamieszka w Warszawie w pałacu Łazienkowskim, w tym samym pałacu, który gościł temu lat piętnaście jego ojca, króla Ferdynanda I., kiedy w zaraniu stosunków sprzymierzonych Polski i Rumunii przybył wraz ze swą małżonką, królową Marią, do Warszawy dla oddania wizyty, złożonej mu w Sinaia przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Przybywa król Karol II. ze swym synem, księciem Michałem, przyszłym władcą Rumunii.

To jeszcze jeden symbol. Tym razem znak widomy trwałości przymierza polsko - rumuńskiego i przywiązania doń polityki rumuńskiej. Król Ferdynad I. — król Karol II. — książe Michał — trzy pokolenia władców Rumunii. Przedstawiciele trzech generacji rumuńskiego domu panującego ma zaszczyt gościć Polska na przestrzeni lat piętnastu. Piękny symbol uczuć rumuńskich wobec Polski i wiążących z nią Rumunię układów i sentymentów.

W obliczu tych zewnętrznych oznak głęboko w Rumunii zakorzenionych uczuć do Polski — uczuć, które w Polsce w pełni i zawsze znajdą najszczerszy oddźwięk — trudno uważać wizytę króla Karola II. za akt samej tylko kurtuazji. Tym bardziej, że właśnie obecny monarcha Rumunii nie okazuje bynajmniej gustu do pozbawionych głębszego sensu demonstracji protokularnych.

Król Karol II. wywiera na życie i kształtowanie się losów swego kraju wpływ przemożny. Zachowując ustrój parlamentarny, potrafi monarcha rumuński do swych prerogatyw konstytucyjnych dołączyć potężny wpływ osobisty, oparty na głębokiej miłości swych poddanych, na powszechnym zaufaniu.

Ale nie tylko na tym. Król Karol II. podjął z wielkim nakładem energii i pracy trud całkowitego zjednoczenia Rumunii i budowanie od nowa, od podstaw jej siły własnej. Nie tylko siły wojskowej, obronnej w wąskim tego słowa znaczeniu. Bezpośrednie kierowanie przez króla Karola II. wychowaniem społecznym i obywatelskim młodzieży rumuńskiej jest akcją nieznaną w tym zakresie bodaj nigdzie indziej. Młody król podjął ten olbrzymi trud niedawno, ale rezultaty ma już imponujące. Pracując osobiście, niezmordowanie interesując się każdym szczegółem, kreśląc własną ręką plany i programy wychowawcze, stawiając własnego syna w szeregach młodzieży rumuńskiej miast i wsi, stając osobiście na czele wielkiego ruchu odrodzeńczego młodzieży rumuńskiej — stał się król Karol II. bynajmniej nie tylko symbolem, ale najbardziej aktywnym czynnikiem odrodzenia i zjednoczenia młodego pokolenia rumuńskiego, noszącego na sobie jeszcze ciężar skutków wojny i rozdarcia ziem rumuńskich.

Wychowując osobiście młode pokolenie w olbrzymiej organizacji „strażników ojczyzny" (Straja Tarii) trzyma równocześnie król Karol II. w mocnej dłoni ster polityki swego kraju, kierując go tam, gdzie jest dobro Rumunii.

Jest rzeczą dla Polaków radosną, że ten właśnie władca Rumunii decyduje o współpracy polsko - rumuńskiej. Jest dla Polaków rzeczą radosną, że temu właśnie władcy zakrzyknąć mogą na powitanie na polskiej ziemi — Traiasca Romania Mare! — Niech żyje Wielka Rumunia!!! **B.**

Program pobytu w Polsce
Króla Karola II-go

Oficjalny program pobytu w Polsce J. K. M. Króla Karola II-go przewiduje następujące szczegóły:

ŚWITA JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI

Wraz z J. K. M. Królem Karolem przybędzie do Polski J. K. M. Książę Michał, Wielki Wojewoda Alby Julii oraz następująca świta: minister spraw zagr. Antonescu, marszałek dworu królewskiego Urdariano, podsekretarz stanu w min. obrony narodowej gen. Glatz, mistrz dworu minister pełn. Flondor, adiutant przyboczny J. K. M. ppłk. C. Filitti, prefekt pałacu królewskiego ppłk. G. Stavar, dyrektor dworskiego urzędu marszałkowskiego p. Octave-Ullea, adiutanci przyboczni J. K. M.: mjr. M. Milhailesco, mir. T. Sidorovici, oficer ordynansowy J. K. M. mjr. Ilie Radu, oficer ordynansowy gen. Glatz'a kpt. Stefanesco, szef gabinetu ministra spr. zagr. Nicolas Ioanid.

POWITANIE NA GRANICY I PRZEJAZD DO WARSZAWY

26 czerwca we wczesnych godzinach rannych pociąg królewski przybędzie na granicę do Śniatyna.

Na spotkanie J. K. Mości wyjadą: minister komunikacji Ulrych, inspektor armii gen. dyw. K. Fabrycy, wicedyrektor dep. MSZ T. Kobylański, mjr. St. Szymański, adiutant przyboczny Pana Prezydenta R. P. kpt. marynarki Stefan Kryński i płk. dypl. St. Grodzki.

Poza tym na granicę do Śniatyna udają się z Warszawy poseł rumuński p. Zamfiresco oraz attache wojskowy Rumunii w Warszawie.

W godzinach rannych pociąg królewski przybędzie do Lwowa, na przybycie J. K. Mości oczekiwać będą na dworcu wojewoda lwowski, dowódca O. K., członkowie konsulatu rumuńskiego, władze miejskie, członkowie stowarzyszeń polsko-rumuńskich.

PRZYBYCIE DO WARSZAWY

O godz. 16 m. 30 pociąg królewski przybędzie do Warszawy na dworzec główny.

Na dworcu powitają J. K. M. Pan Prezydent R. P., Marszałek Śmigły-Rydz, członkowie rządu z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim, marszałkowie Senatu i Sejmu, inspektorowie armii, członkowie poselstwa rumuńskiego, podsekretarz stanu MSZ. szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, pp. wiceministrowie spraw wojskowych, dowódca Okręgu Korpusu, komendant główny P. P., prezydent miasta, komisarz rządu m. st. Warszawy, poseł polski w Rumunii, prezesi tow. polsko-rumuńskiego, porozumienia prawniczego polsko-rumuńskiego, Izby Handlowej polsko-rumuńskiej, porozumienia kulturalnego polsko-rumuńskiego.

Po powitaniu wyruszy z dworca orszak w asyście szwadronów szwoleżerów. W pierwszym samochodzie jechać będzie Pan Prezydent R. P. z J. K. M. Królem Karolem, w drugim Marszałek Śmigły-Rydz i J. K. W. Ks. Michał. Następnie jechać będą samochody ze świtą rumuńską i polska.

Po krótkiej wizycie na Zamku Pan Prezydent R. P. i J. K. M. Król Karol udadzą się do Pałacu Łazienkowskiego ulicami Krak. Przedmieście. Nowy Świat, Aleje Ujazdowskie

Z chwilą przybycia J. K. Mości do Pałacu Łazienkowskiego na maszcie podniesiony zostanie sztandar królewski. Bateria artylerii odda salut honorowy (101 strzałów armatnich).

Po krótkim pobycie w pałacu Łazienkowskim Pan Prezydent R. P. powróci na Zamek. O godz. 19-tej odbędzie się w Pałacu Łazienkowskim u J. K. Mości cercle szefów misyj dyplomatycznych i attaches wojskowych. O godz. 20-tej odbędzie się obiad galowy na Zamku Królewskim, po czym odbędzie się raut i koncert w sali assamblowej.

PRZEGLĄD I DEFILADA WOJSK

27-go czerwca, w niedziele rano, odbędzie się na Polu Mokotowskim przegląd wojsk, którego dokona J. K. Mość Król Karol w towarzystwie Pana Prezydenta R. P. oraz J. K. W. Ks. Michała w towrzystwie Marszałka Śmigłego-Rydza.

Po przeglądzie wojska przybędzie na Okęcie, gdzie nastąpi zwiedzenie lotniska, po czym o godz. 10.15 rozpocznie się defilada w Alei Żwirki i Wigury.

Po defiladzie odbędzie się śniadanie wydane przez Pana Prezydenta miasta na cześć J. K. Mości na ratuszu.

Następnie J. K. Mość udaje się na Plac Marszałka Piłsuskiego, gdzie odbędzie się uroczyste złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

WYJAZD DO BOLECHOWA

28 czerwca J. K. Mość wyjedzie w towarzystwie Marszałka Śmigłego-Rydza do Bolechowa, gdzie odbędą się ćwiczenia wojskowe na terytorium Biedruska.

Po krótkim odpoczynku na zameczku w Biedrusku odbędzie się uroczystość nadania J. K. Mości szefostwa 57-go p. p. Następnie odbędzie się uroczyste wręczenie J. K. Mości odznaki pamiątkowej pułku. Po tej uroczystości Król Karol dokona dekoracji sztandaru pułkowego wojennym orderem rumuńskim Michała Walecznego. Następnie odbędzie się defilada wojskowa, którą odbierze J. K. Mość Król Karol w mundurze pułkownika wojsk polskich.

29 czerwca w godz. południowych odbędzie się na Zamku Królewskim obiad w ścisłym gronie. Wieczorem w poselstwie rumuńskim odbędzie się obiad, po czym odbędzie się raut w Pałacu Łazienkowskim wydany przez J. K. Mość Króla Karola.

WYJAZD KRÓLA KAROLA Z P. PREZYDENTEM R. P. DO KRAKOWA

30 czerwca J. K. M. Król Karol, P. Prezydent R. P., J. K. W. Ks. Michał i Marszałek Śmigły-Rydz wyjeżdżają do Krakowa.

Po przybyciu na Wawel J. K. Mość odbierze raport od dowódcy batalionu honorowego, po czym J. K. Mość złoży wieniec na trumnie Marszałka Piłsudskiego. Wieczorem odbędzie się obiad na Wawelu.

1 lipca w godzinach przed południowych J. K. Mość wyjedzie do Bukaresztu.



Zamknięcie przewodu sądowego w procesie Doboszyńskiego

Kraków, 24. 6. (PAT). Dziś w dalszym ciągu procesu Doboszyńskiego, adw. Kuśnierz zeznał, że radny Drobner na jednym z posiedzeń Rady miejskiej w czasie dyskusji nad sprawami oświatowymi miał się wyrazić, iż spalilby „budy" t. zn. kościoły katolickie. Świadek potwierdza, iż istotnie Drobner tak powiedział.

Następnie odczytano akt oskarżenia Prokuratury Sądu Okręgowego w Wadowicach z dnia 16 czerwca 1933 r. przeciwko Jerzemu Ferencowi i towarzyszom o to, iż w pierwszej połowie marca 1933 na skutek agitacji przeprowadzonej przez Ferenca w Rajczy i Milówce dokonano szeregu ekscesów antyżydowskich. — Ferenc agitował wśród placówek Hallerczyków oraz wśród placówek „Obwiepolu". Szczególnie intensywną była agitacja w połowie marca 1933 r. Znaczną rolę w tej agitacji odegrał Surma, prezes Związku Hallerczyków w Rajczy. Akt oskarżenia obejmuje szereg nazwisk prezesów i członków poszczególnych związków, prezesów i członków Związku Hallerczyków i „Obwiepolu". Z kolei odczytano wyrok Sądu Okręgowego w Wadowicach z sierpnia 1933, skazujący Ferenca oraz szereg uczestników tych zajść na kary więzienia. Ferenca wówczas skazano na 3 lata więzienia. Innych na mniejsze kary.

Następnie odczytano wyrok Sądu Apelacyjnego z 12 października 1933 r. oraz wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 1933 r. Po odczytaniu aktów na wniosek prokuratora odczytano protokół oględzin księgi schroniska na Starym Wierchu, do której dnia 25 czerwca 1936 r. w czasie ucieczki wpisał się Doboszyński. Na wniosek prokuratora odczytano sentencję wyroku w sprawie towarzyszy Doboszyńskiego. Po odczytaniu tego, sędzia Frey zapytuje, czy oskarżony Doboszyński miał w czasie akcji na Myślenice dystynkcje oficera. Doboszyński zaprzecza, twierdząc, że żadnych dystynkcji oficerskich nie miał. Miał wiatrówkę kroju nie wojskowego, przy pasie oficerskim miał „Mieczyk Chrobrego". Na pytanie prokuratora, jak sobie oskarżony wyobrażał likwidację swej akcji, Doboszyński odpowiada, iż miał zamiar dojść do masywu Babiej Góry, tam jak najdłużej ukrywać się, by demonstracja trwała jak najdłużej i by Polska się o niej dowiedziała. Dalej myślał, że musi być jednak ujęty. Ewentualnie chciał się przedostać do innej dzielnicy Polski, gdyby się to mu było udało.

Na tym przewodniczący zamknął przewód sądowy, po czym zarządził przerwę.

Po przerwie Trybunał ogłosił pytania dla ławy sędziów przysięgłych.

Po odczytaniu pytań 10 głównych oraz dołączonych 2 ewentualnych pytań prokuratora, Trybunał odroczył rozprawę do dnia jutrzejszego godz. 9.15, w którym to dniu nastąpi przemówienie prokuratora i obrony.

Wyroku należy spodziewać się w sobotę.

Posiedzenie Rady Miejskiej

W toku wczorajszych obrad na ratuszu, uchwalono zaciągnąć w myśl wniosku dr. Brzeskiego w P. Z. U. W. pożyczkę w wysokości 100.000 zł. na zapłacenie Polsk. Fiatowi należności za samochody pożarnicze. Firma ta zgodziła się bowiem obniżyć swoją pretensję ze 160 do 118 tys. złotych, o ile sumę tę otrzyma w gotówce.

Następnie r. **Hausner** referował sprawę boiska sportowego dla robotników na Bogdanówce. Gmina wydzierżawiła stowarzyszeniom sportowym robotniczym okręgu lwowskiego grunt na Bogdanówce o powierzchni ponad 4 ha na 23 lata za czynsz roczny w wysokości 200 zł. Boisko zostanie oddane do użytku za 2 lata.

Nowy statut etatów stanowisk służbowych dla pracowników gminy m. Lwowa odczytał dr. **Bigo** imieniem komisji ogólnej. Do dyskusji nad statutem nie doszło, gdyż w toku debat za i przeciw odroczeniu jej, okazało się, iż skład Rady Miejskiej jest niekompletny. Prezydent Ostrowski zgodził się na odroczenie obrad w sprawie przyjęcia statutu na okres czterech tygodni, który pozwoli radnym dokładnie zapoznać się z jego paragrafami.

Należy zaznaczyć, że prace nad ułożeniem nowego statutu etatów stanowisk służbowych pracowników gminy trwają już dwa lata i tempo ich zostało przyspieszone pod naciskiem województwa.

Ze srebrnego ekranu

„Skamieniały las" (MARYSIEŃKA)

W wielkim, podwójnym programie Marysieńki przede wszystkim wybija się „Skamieniały Las".

Na tle pustynnego, kamienistego pejzażu rozgrywa się dramatyczna akcja ludzkich namiętności. Skamieniały las, cmentarzysko żyjących tworów przez cały czas dominuje i sprowadza wszystkie zagadnienia do tematu przemijania i efemeryczności życia.

Młody, zdziwaczały neurastenik staje się ośrodkiem przypadkowo przez los zagnanych na tym odludziu spraw i ludzi.

Wstrząsający obraz życia w mikrokosmosie. Filistrzy, głupcy, bandyci wyrzuceni poza bariery społeczeństwa, prostoduszny sportowiec, a wśród nich dwoje: on — intelektualista, ona — entuzjastka piękna.

Film nie kończy się zdawkowym happy endem, ale tragicznym finałem, wśród arytmii karabinu maszynowego, pościgu i paradoksów młodego dziwaka.

Film, który warto zobaczyć!

„Małżeństwo z pozoru" to drugi film, który swą beztroską fabułą komediową daje nam rekompensatę za wstrząsający i przejmujący „Skamieniały Las". Całość godna obejrzenia.

(w.)

ILE MIĘSA SPOŻYŁ LWÓW?

W marcu br. zabito w rzeźni 67 wołów, 1539 krów i buhai, 832 jałowniki, 5690 cieląt, 8691 świń i 60 koni. Nadto dowieziono do miasta z prowincji 85199 mięsa wołowego, 33170 kg. cielęciny, 42675 kg. mięsa wieprzowego. To wszystko zapito 6,916.467 hektolitrami wody.

„Czystka" w Teatrze Lwowskim
Kto został, kto odszedł i kto przyszedł?

Nowy dzierżawca i dyrektor Teatrów Miejskich we Lwowie, p. Janusz Warnecki, rozpoczął już wstępne prace nad przygotowywaniem nowego sezonu teatralnego. Na razie zajął się kompletowaniem zespołu aktorskiego i zawieraniem kontraktów z poszczególnymi artystami.

Wynik tego „kompletowania" ma charakter niewątpliwej „czystki". Z całego dotychczasowego zespołu artystycznego dyr. Warnecki zatrzymał — na razie przynajmniej — zaledwie 6 ludzi. Są to pp.: Tomaszewska, Leliwa, Machalski, Więckowski, Madaliński i Przystawski. Tym samym teatr lwowski traci szereg dobrych i bardzo dobrych sił artystycznych, jak pp.: Dziewońska, Zyczkowska, Niczewska, Wilińska, Bogdańska, Malanowicz, Strachocki, Krasnowiecki, Śliwiński, Cwojdziński, Kański, Guttner, Butrym, Pietraszkiewicz, Brochwicz, Niewiarowicz i inni. Wielu z tych opuszczających Lwów aktorów znalazło już zaszczytne i dobrze sytuowane engagement gdzie indziej. (Zyczkowska, Wilińska, Krasnowiecki, Brochwicz i Pietraszkiewicz — do Łodzi; Malanowicz, Stępowski, Śliwiński i Cwojdziński — do Teatru Narodowego w Warszawie; Niczewska i Kański — do Teatru Polskiego w Warszawie); niektórzy jednak dotąd jeszcze nie ustalili swojej pozycji na przyszły sezon. Na razie wiadomo nam tylko, że pp. Strachocki i Niewiarowicz ubiegają wraz z kilkoma innymi kandydatami o dyrekcję Teatru Letniego w Warszawie.

Na miejsce tej dużej ilości „emigrantów" p. Warnecki zaangażował do teatrów lwowskich szereg aktorów z innych środowisk polskich, przeważnie miastu naszemu nieznanych, oraz dobrze pamiętną we Lwowie parę Wierzejska—Kordowski, pracująca ostatnio w Teatrze Letnim. Z innych miast **przybędą:** A. Ubrewiczówna, Tymowska, rez. Kletyński — z Łodzi; Zmijewska i Szymański — z Wilna; Paczkowska i reż. Szyndler — z Bydgoszczy; Borowy z Teatru Letniego i Wojatecki z Teatru Malickiej. Ponadto zaangażowano w miejsce dotychczasowego kierownika muzycznego p. Munda — p. Sygietyńskiego z Warszawy. Dwaj dekoratorzy odchodzą: Pronaszko do Teatru Narodowego, Rex do Teatru w Łodzi; na ich miejsce przybywa p. Jarocki z Warszawy.

Tak się przedstawiają zmiany przeprowadzone na razie w zespole Teatrów Miejskich we Lwowie. Możliwe, że później będzie ich więcej. Trzeba dodać, że p. Warnecki zażądał odrazu przy zawieraniu kontraktów zgody aktorów na obniżenie im pensyj, motywując to tym, że są one w wielu wypadkach wyższe od stołecznych. Wielu aktorów nie zgodziło się na obniżkę płac; tych 6-ciu, którzy podpisali kontrakt z p. Warneckim, otrzymają pensje obniżone o 10—15 proc.

Jak widać, oblicze teatru lwowskiego zostało gruntownie zmienione. Czy na korzyść — pokaże przyszłość!

Pożyteczna impreza lwowskiej Kongregacji Kupieckiej

(t) W ub. środę wieczorem staraniem Sekcji Szkolnej Kongregacji Kupieckiej we Lwowie odbyła się uroczysta inauguracja kursu dekoratorów dla kupców, pomocników i praktykantów handlowych.

Uroczystość zagaił prezes Kongregacji p. Jan Kanty Pfau. Powitawszy zebranych, w kilku słowach podkreślił doniosłość doskonalenia się kupiectwa, po czym ogłosił otwarcie kursu. Następnie przemawiał w imieniu Izby Przemysłowo-Handlowej dyr. Zychiewicz, który, podkreśliwszy znaczenie w handlu reklamy, a zwłaszcza jej części składowej, jaką jest dekoracja wnętrz i wystaw sklepowych, imieniem Izby P.-H. złożył życzenia owocnych wyników pracy tak gronu wykładowców jak i słuchaczy.

Reprezentant Kuratorium OS.L. wizytator Piasecki oświadczył, że władze szkolne z uznaniem i radością witają akcję Kongregacji Kupieckiej, wykazującej wielką i pożyteczną ruchliwość. Przemówienie swe zakończył również życzeniami owocnych wyników kursu oraz apelem o komunikowanie spostrzeżeń z kursu.

Następnie program kursu, który będzie składał się z trzech części, bardzo obszernie omówił dyr. dr. Wł. Bartyński, razem z p. Romanem Gorgolewskim kierujący Sekcją Szkolną Kongregacji Kupieckiej.

Na zakończenie obszerny odczyt p.t. „Znaczenie okna wystawowego", ilustrowany licznymi przeźroczami, wygłosił p. Louis Perois, znany nie tylko w kraju ale i zagranicą mistrz dekoratorski, który słusznie podkreślił, że najlepszym sprzedawcą jest umiejętnie i pomysłowo urządzone okno wystawowe.

Kurs, w którym bierze udział kilkudziesięciu słuchaczów, potrwa kilka dni i niewątpliwie przyczyni się do dalszego podniesienia poziomu fachowego polskiego kupiectwa we Lwowie, a do skarbca zasług Kongregacji dorzuci jeszcze jedną cegiełkę.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI 24 DNIA WYŚCIGÓW Z CZWARTKU 24 CZERWCA 1937.

Gonitwa I. 600 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans 2.400 m. 1) „Fredo" stajni „Warna" (typ „Dz. Polsk."). 2) „Jasiek" J. Strużyńskiego (typ „Dz. Polskiego"). 3) „Falsa" J. i W. Gutowskich. Tot. zw.: 9, franc. 5, 5.

Gonitwa II. 1000 zł. dla 4 l. og. i kl. arabskich. Dystans 2.400 m. 1) „Subaghazi" stajni „Pełkinie" (typ. „Dz. Polsk."). 2) „Rumba II" J. Czerkawskiego. 3) „Szatan" St. Żarczewskiego (typ „Dz. Polsk."). Tot. zw. 14.50, franc. 9, 23.

Gonitwa III. 700 zł. dla 3 i 4 l. og. i kl. Dystans 2.400 m. 1) „Repeta" A. Kostkiewiczowej. 2) „Łanicz" stajni „J. Z. S." (typ „Dz. Polsk."). 3) „Jog" M. i I. Karlingera (typ „Dz. Bolsk."). — Tot. zw. 42, franc. 9, 6.50.

Gonitwa IV. 1400 zł. dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. Dystans 2.400 m. 1) „Orzech" stajni „Arabian" (typ „Dz. Polsk."). 2) „Obożny" stajni „Arabian" (typ „Dz. Polsk."). 3) „Menelik" J. Strużyńskiego. Tot. zw. 8, 8, franc. 14, 8.50.

Gonitwa V. 500 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 2.000 m. 1) „Ewka" J. Strużyńskiego (typ „Dz. Polsk."). 2) „Pantyr" stajni „Jawidz" (typ „Dz. Polsk."). 3) „Zaremka" stajni „J. Z. S." Tot. zw. 43.50, franc. 10.50, 9, 9.50.

Gonitwa VI. 500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2.000 m. 1) „Marwista" P. i St. Żarczewskich (typ Dz. Polsk.") „Bravo Polmoodie" stajni „J. Z. S.". 3) „Hipogryf" St. Weissbrodowej. — Tot. zw. 11.50, franc. 7.50, 9.50.

Gonitwa VII. 900 zł. dla 3 i 4 l. og. i kl. Dystans 1.800 m. 1) „Bridge P." stajni „J. Z. S." (typ „Dz. Polsk.") 2) „Habana" S. i J. Maciejaków. 3) „Gradiska" M. Karatjejewa. Tot. zw. 13.50, franc. 5.50, 5.50.

Organizacje kombatanckie Lwowa protestują

przeciw zarządzeniom Metropolity Sapiehy

Związek Podoficerów Rezerwy Małopolski Wsch. zajął zdecydowane stanowisko wobec niesłychanej decyzji ks. metropolity Sapiehy. Na posiedzeniu zarządu okręgu, odbytym w dniu dzisiejszym uchwalono nast. telegramy:

Do Pana Prezydenta R. P.

Pięć tysięcy podoficerów rezerwy stale zrzeszonych w Ogólnym Związku Podoficerów Rezerwy R. P. Małopolski Wschodniej, w posłusznym meldunku składają wyrazy hołdu Panu Prezydentowi za pełne godności narodowej stanowisko, zajęte w wstrząsającej sprawie wawelskiej, które to stanowisko odpowiada naszym najgłębszym uczuciom, jakie żywimy i żywić będziemy dla Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Równocześnie potępiamy tych wszystkich, którzy wbrew nakazom nauki Chrystusa, próbują umniejszyć pośmiertną cześć największego w dziejach Polski Obrońcy Katolicyzmu.

Do Pana Marszałka Polski Edwarda Rydza-Śmigłego.

Wierni swym nakazom i uczuciom narodowym i religijnym, pięć tysięcy podoficerów rezerwy, zrzeszonych w Ogólnym Związku Podoficerów Rezerwy R. P. Małopolski Wschodniej, wyraża w posłusznym meldunku słowa pełnego przekonania, że Pan Marszałek, jako spadkobierca i wykonawca testamentu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, ukróci w kraju wichrzenia ks. biskupa Sapiehy i tych, którzy do dziś dnia należycie nie ocenili zasług największego w historii Polski Obrońcy Katolicyzmu, Wodza i Wychowawcy Narodu Polskiego.

W dalszym ciągu naszego meldunku ślemy wyrazy pełnego hołdu i żołnierskiego przywiązania do Pana Marszałka.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów gen. dyw. Sławoja-Składkowskiego.

Pięć tysięcy podoficerów rezerwy stale zrzeszonych w Ogólnym Związku Podoficerów Rezerwy R. P. Małopolski Wschodniej, śle Panu Premierowi w posłusznym meldunku wyrazy uznania za obywatelskie i pełne godności narodowej stanowisko, zajęte w wstrząsającej sprawie Wawelskiej, które to stanowisko odpowiada naszym najgłębszym uczuciom, jakie żywimy i żywić będziemy dla Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Równocześnie potępiamy tych wszystkich, którzy niedocenili uczuć, jakie Naród Polski żywi dla Swego Wodza i którzy próbują wywołać konflikty naszych uczuć narodowych, religijnych i żołnierskiego kultu dla Twórcy Armii Polskiej, tej Armii, która w roku 1920 uratowała Katolicyzm przed nawałą bolszewicką.

* * *

Zarząd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny Ziem Południowo-Wschodnich w telegramach, wysłanych pod adresem P. Prezydenta R.P., Marszałka Rydza-Śmigłego i Premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, zajął również zdecydowane stanowisko, potępiające niesłychaną decyzję Metropolity krakowskiego.

Telegramy te brzmią:

„Do Pana Prezydenta R.P.!

Osiemnaście sfederowanych Związków Obrońców Ojczyzny Ziem Południowo-Wschodnich składa Panu Prezydentowi wyrazy hołdu i głębokiej wdzięczności za zajęte stanowisko w w sprawie wawelskiej, które to stanowisko odpowiada naszym najgłębszym uczuciom, jakie żywimy i żywić będziemy dla Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego."

„Do Pana Marszałka Polski Edwarda Rydza-Śmigłego.

Związki b. wojskowych, zrzeszone w Federacji PZOO Ziem Południowo-Wschodnich, składają na ręce Pana Marszałka wyrazy głębokiego ubolewania, iż z powodu sprawy wawelskiej naruszono Majestat Rzeczypospolitej, czym boleśnie dotknięte zostały nasze uczucia narodowe i żołnierskie."

„Do Pana Premiera Gen. Sławoj-Składkowskiego!

Sfederowane Związki ślą Panu Premierowi wyrazy uznania za obywatelskie i pełne godności narodowej stanowisko, zajęte w sprawie wawelskiej. Stanowisko Pana Premiera odpowiada uczuciom każdego obrońcy Ojczyzny, jakie żywi i żywić będzie dla pamięci Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego. Prosimy przyjąć wyrazy głębokiej czci i przywiązania żołnierskiego."

* * *

Zarząd Okręgu Lwowskiego Związku Legionistów Polskich na posiedzeniu, odbytym w dniu dzisiejszym, uchwalił wysłać depesze do P. Marszałka Rydza-Śmigłego i P. Premiera gen. Sławoja-Składkowskiego następującej treści:

Wobec bezprzykładnego faktu naruszenia spokoju wiecznego prochów naszego Wodza i Wskrzesiciela Ojczyzny Marszałka Piłsudskiego wyrażamy imieniem wielotysięcznej rzeszy legionistów Ziemi Czerwieńskiej najwyższe oburzenie i stajemy w gotowości żołnierskiej do wykonania wszelkich rozkazów P. Marszałka.

Zarząd Okręgu Lwowskiego Związku Legionistów.

Zarząd Okręgu Związku Legionistów Polskich we Lwowie przesyła Panu Premierowi imieniem wielotysięcznej rzeszy legionistów Ziemi Czerwieńskiej wyrazy czci i żołnierskiego posłuszeństwa.

Wobec niesłychanego faktu obrazy Majestatu Rzeczypospolitej przez jednego z obywateli polskich — legioniści okręgu lwowskiego wierzą głęboko, że Rząd Rzeczypospolitej znajdzie dostateczne środki do ukrócenia samowoli, ośmielającej się naruszać wieczny spokój prochów Wielkiego Marszałka, oraz podważać znaczenie Władz Rzeczypospolitej na wewnątrz i zewnątrz.

* * *

Związek Oficerów Rezerwy Okręgu Ziem Południowo-Wschodnich wystosował następujące depesze:

Związek Oficerów Rezerwy R. P. Okręgu Ziem Południowo-Wschodnich melduje posłusznie Panu Marszałkowi, że głęboko odczuł fakt naruszenia Majestatu Rzeczypospolitej oraz naszych uczuć żołnierskich wskutek zakłócenia drogich nam prochów Marszałka Piłsudskiego, Wiecznego Symbolu Niepodległej Polski.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów Gen. Sławoja-Składkowskiego.

Związek Oficerów Rezerwy R. P. Okręgu Ziem Południowo-Wschodnich przesyła Panu Premierowi wyrazy czci i żołnierskiego przywiązania za Jego stanowisko w obronie Majestatu Rzeczypospolitej i Jej wiecznie żywego symbolu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Bez wiedzy i zgody rodziny ś. p. Marszałka

Warszawa, 24. 6. (PAT) W związku z przeniesieniem sarkofagu Marszałka Józefa Piłsudskiego — Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że zostało ono dokonane bez uprzedzenia i bez zgody rodziny Marszałka.

124-letni Matuzalem

Buenos Aires, 24. 6. (PAT). Dzienniki donoszą, iż w Ameryce zmarł starzec, liczący 124 lata Teofilo Videla. Zmarły przewodniczył w październiku r. ub. kongresowi „długowiecznych". W tym czasie Videla jeszcze jeździł konno. Starzec do ostatniej chwili swego życia odżywiał się herbatą oraz winem.

Polska ekipa szybowcowa na zawody w Rhoen

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł. — s. b.) W dniu 25 bm. wyrusza na zawody szybowcowe do Rhoen (Bawaria) polska ekipa szybowcowa, składająca się z 5 szybowców, 2 „PWS 16", dwóch „Orlików" i jednego „S. G. 7". — W skład ekipy wchodzą: Pęterek, kpt. Brzezina, Bolesław Baranowski. Piotr Młynarski, Zbigniew Żabski, jako piloci, jako rezerwa Dyrgałła, inż. Szukiewicz i por. Henneberg. Kierownikiem ekipy z ramienia ARP jest płk. Perini.

W zawodach biorą udział Anglicy, Włosi, Niemcy, Austriacy, jeden Jugosłowianin, dwuch Węgrów. Część ekipy polskiej udaje się na zawody samochodami z przyczepkami ze złożonym sprzętem, reszta wystartuje drogą powietrzną, przy czym holować będą szybowce samoloty PWS 16.

Dziś początek meczu tenisowego Węgry-Polska

Dziś, w piątek, na kortach Lwowskiego Klubu Tenisowego przy ul. Pełczyńskiej rozpoczyna się trzydniowy, międzynarodowy mecz tenisowy o puchar środkowej Europy Polska—Węgry.

Obie drużyny reprezentacyjne są już w komplecie we Lwowie i przez cały wczorajszy dzień wszyscy członkowie reprezentacji pilnie trenowali. Jak się dowiadujemy, Węgrzy najwięcej liczą na Szigettiego, który na wiosnę tego roku odniósł cały szereg sukcesów.

W programie meczu zaszła w dniu wczorajszym na żądanie Węgrów pewna zmiana: o godz. 15.30 grać będzie dzisiaj Tłoczyński z Daldosem, a o godz. 17-ej Hebda z Gaborym.

Ukraina-Lechia 2:0 (2:0)

Rozegrane w czwartek na boisku Pohulanki spotkanie powyższych drużyn o mistrzostwo Ligi Okręgowej zakończyło się zwycięstwem drużyny Ukrainy. Gra obustronnie nerwowa na przeciętnym poziomie. Bramki dla zwycięzców strzelił Koceń i samobójcza ze strzału Bedryły. Sędziował p. Brzuchowski. Widzów około 1.500.

Polska ekspedycja grenlandska rozbiła obóz na krawędzi lądolodu

Kopenhaga, 24. 6. (PAT) Polska ekspedycja naukowa na Grenlandię pod kierownictwem prof. Kosiby donosi nam drogą radiową, via Kopenhaga, że w dniu 16 bm. wyprawa założyła bazę główną na brzegu fiordu Avfersiovfik u krawędzi lądolodu.

Wszyscy członkowie wyprawy są zdrowi i przesyłają przyjaciołom i sympatykom pozdrowienia.

Dementi Watykanu

Castel Gandolfo, 24. 6. (PAT) Koła papieskie całkowicie zaprzeczają wiadomości, jakoby Papież miał z początkiem przyszłego miesiąca zawiesić udzielania audiencyj.

URZĘDNIK POCZTOWY ZA KRADZIEŻ LISTÓW ARESZTOWANY

(a) W dniu wczorajszym aresztowany został Antoni Szyk (ul. Zielona 14) urzędnik pocztowy w Kulparkowie. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem wykradania listów i znaczków pocztowych. Przeprowadzona w mieszkaniu Szyka rewizja wykryła kilka listów oraz 261 znaczków pocztowych. Szyk odstawiony został do dyspozycji sędziego śledczego.

ZAMACH SAMOBÓJCZY DOZORCY PRZED EKSMISJĄ

(a) Ub. nocy w krzakach koło ulicy Tureckiej powiesił się na szaliku Olek-sa Krawców, liczący 60 lat, dozorca kamienicy przy ul. Św. Zofii 6. Krawców otrzymał wypowiedzenie a gdy na rozprawie sądowej przegrał, apelował do wyższej instancji. Przed nową rozprawą popadł w depresję psychiczną i położył kres swemu życiu. Pozostawił żonę i dwoje dzieci.

WYPADEK MURARZA NA BUDOWIE

(a) Emil Dembiński, liczący 31 lat, murarz, spadł wczoraj z rusztowania na budowie przy ul. Gródeckiej i doznał ciężkich obrażeń ogólnych. W stanie niegroźnym przewieziony został do szpitala.

WYPADEK NA TORZE KOLEJOWYM W HOŁOSKU

(a) Wczoraj po południu na torze kolejowym w Hołosku wypadkowi uległ robotnik Jan Burczy, liczący 27 lat, który dostał się pod koła wagonu i doznał ciężkich kontuzyj. W stanie groźnym przewieziony został do Szpitala Powszechnego.

KRWAWE ZAJŚCIE NA LEWANDÓWCE

(a) W czasie bójki wczoraj wieczorem przebity został na Lewandówce Józef Staud, liczący 27 lat. Przez nieznanego sprawcę raniony on został nożem w rękę i w pachę lewą. Rannego opatrzył lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego.

DZIECKO PORZUCONE W KOŚCIELE

(a) W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych nieznana kobieta porzuciła dziecko w kościele Klarysek przy ul. Łyczakowskiej. Podrzutkiem zajął się Miejski Urząd dzielnicowy, poszukiwaniem owej kobiety — policja.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ W GRZE PODWÓJNEJ

Londyn, 24. 6. Na turnieju tenisowym o mistrzostwo świata w Wimbledonie Jędrzejowska rozegrała w czwartek mecz wraz z Noel w grze podwójnej pań, odnosząc łatwe zwycięstwo nad parą angielska Hobsen—Wright 6:3 6:5.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Trudna sytuacja finansów francuskich

Jak wiadomo, rząd Bluma został obalony pod naciskiem trudności finansowych, które w ciągu roku istnienia rządu frontu ludowego narastały z każdym dniem. Istniejące trudności, właściwie niezależne od układu politycznego, staną w całej swej ostrości przed nowym rządem. Trudności te w chwili obecnej sprowadzają się do trzech zagadnień, a mianowicie: zaopatrzenia wyczerpanego skarbu państwa, odbudowy kredytu publicznego i powiększenia tempa produkcji przemysłowej Francji.

Skarb państwa znajduje się w przededniu poważnych trudności. Budżet na r. 1937, przedstawiony przez poprzedniego ministra skarbu p. Auriola, przewidywał po stronie wydatków 47 mild. fr., po stronie dochodów zaś 44 mild. fr., czyli zamykał się deficytem około 3 i pół mild. fr. Obok budżetu zwyczajnego istnieje jeszcze budżet nadzwyczajny, obejmujący 9 mild. fr. na zbrojenia oraz 5 mild. fr. na roboty publiczne, razem 14 mild. fr. Skarb państwa musiał poza tym przyjść z pomocą licznym deficytowym budżetom specjalnym, jak: kolei, poczt i telegrafów oraz samorządów, co w rezultacie doprowadziło do tego, że przewidywane wydatki ogólne skarbu państwa na r. 1937 wzrosły do zawrotnej kwoty 90 mild. fr. Jak wynika z powyższego zestawienia, wydatki te przekroczyłyby dwukrotnie normalne dochody budżetowe, obliczone na 44 mild. fr.

Celem pokrycia deficytu rząd, za przykładem rządów poprzednich, począł się szeroko uciekać do kredytu publicznego, by stawić czoło wydatkom pozabudżetowym. Pomimo zysków z dewaluacji z dnia 1 października r. ub. oraz szerokiego korzystania z kredytu publicznego (10 mild. fr. bonów skarbowych i bonów obrony narodowej, oraz 8 mild. fr. pożyczki obrony narodowej) skarb państwa musi zdobyć do końca roku jeszcze około 20 mild. fr. na pokrycie deficytu budżetu zwyczajnego, jak również wydatków pozabudżetowych.

Początkowa koncepcja zaradzenia trudnościom finansowym skarbu przez stabilizację franka na niższym poziomie, przewidzianym przez ustawę monetarną z dnia 1 października r. ub., a któraby przyniosła skarbowi na czysto 18 mild. fr., została porzucona ze względów gospodarczych. Rozpiętość, jaka na nowo zaznaczyła się między cenami produktów francuskich a cenami światowymi, jak również osłabienie tempa produkcji francuskiej, wreszcie wzgląd na trójporozumienie monetarne ze Stanami Zjednoczonymi i Anglią sprawiły, iż koncepcja stabilizacji franka na dolnym poziomie została porzucona.

Wobec niemożności znalezienia kredytu na rynku francuskim i zbliżających się wielkich płatności (zwrot pożyczki zaciągniętej przez koleje francuskie w Londynie), skarb państwa znalazł się w sytuacji, która poczynała ostatnio wywierać coraz większy wpływ na kształtowanie się kursu waluty francuskiej. Minister finansów Auriol stanął wobec dwóch alternatyw: albo pójścia po linii klasycznych zarządzeń, podsuwanych przez doradców prof. Rista i p. Baudoin: nowej dewaluacji, przymusowej konwersji rent oraz dalekoidących oszczędności budżetowych, albo też odwołania się do środków przymusowych, przez mobilizację należności francuskich za granicą, czy to drogą przejęcia przez państwo kont w dewizach obcych, znajdujących się w bankach francuskich, lub też papierów zagranicznych, będących w posiadaniu Francuzów. Zarządzeniom tym, noszącym już wyraźne cechy naruszenia prawa własności, przeciwstawił się senat, który stanął na stanowisku, że sytuacja może być uratowana przede wszystkim przez odbudowę kredytu publicznego, który, mimo poważnych trudności, może dostarczyć jeszcze rządowi brakujących mu dwudziestu kilku miliardów franków.

Zjazd Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych w Liskowie

W dniach 16 i 17 bm. odbył się w Liskowie wielki zjazd delegatów spółdzielni, zrzeszonych w Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych z okręgu warszawsko-łódzkiego. W zjeździe wzięło udział około 300 delegatów, reprezentujących 200 spółdzielni. Zjazd rozpatrzył i zatwierdził sprawozdanie z działalności okręgowego związku za 1936 r., plan pracy na rok bieżący, uchwalił szereg wniosków w sprawie dalszego rozwoju i usprawnienia działalności spółdzielni oraz dokonał wyborów do rady związku.

Jak wynika ze sprawozdania za rok 1936, Okręgowy Związek w Warszawie zrzeszał w 1936 r. 708 spółdzielni, rozmieszczonych na terenie województw warszawskiego i łódzkiego. W roku sprawozdawczym zaznaczyło się silne wzmożenie zarówno działalności patronacko-religijnej, jak i akcji wychowawczo-oświatowej, wyrażającej się zwiększoną ilością różnych kursów w terenie i w Warszawie, wykładów, odczytów itd.

Na uwagę zasługuje wniosek, określający zasadnicze wytyczne ideowe pracy spółdzielni, głoszący m. in., że spółdzielnie winny dążyć do skupienia w swych szeregach wszystkich ludzi, pracujących nad podniesieniem poziomu gospodarczego i kulturalnego wsi i miast, oraz szybkiego wytwarzania bez wstrząsów nowych wartości społeczno-gospodarczych, w postaci placówek spółdzielczych, umożliwiających znalezienie pracy dla narastającego pokolenia, w szczególności wiejskiego.

Plan pracy na rok przyszły przewiduje dążenie do usprawnienia administracji spółdzielni przez zwracanie uwagi na odpowiedni dobór ludzi, wzmocnienie akcji wychowawczo-oświatowej i propagandy związkowej, zacieśnienie współpracy między różnymi spółdzielniami związkowymi i nawiązywanie takiej współpracy z innymi organizacjami społecznymi.

Uchwalono również szereg wniosków, dotyczących wzmocnienia kontroli przez rady nadzorcze w spółdzielniach i zmierzających do usprawnienia i polepszenia gospodarki ogólnej działalności zrzeszonych spółdzielni.

Podczas zjazdu dokonano odsłonięcia pamiątkowej tablicy na „Liskowskim Domu Spółdzielczym" dla uczczenia 35-lecia działalności pierwszej spółdzielni rolniczo-handlowej i jej założyciela ks. prałata W. Blizińskiego, oraz wręczono założycielom i pierwszym członkom spółdzielni dyplomy uznania.

Wyższy naukowy kurs spółdzielczy w Krakowie

W roku akademickim 1937-38 Wyższy Naukowy Kurs Spółdzielczy rozpoczyna 13-ty rok nauczania. Zadaniem kursu jest przygotowanie pracowników z wyższym wykształceniem dla organizacji spółdzielczych i większych spółdzielni. Kurs pracuje w obrębie Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Zasadniczo wykłady na kursie odbywają się w ciągu jednego roku szkolnego, jednakże celem ułatwienia studiów słuchaczom innych uczelni i pracownikom spółdzielni oraz urzędnikom, dyrekcja zezwala na rozłożenie wykładów rocznych również na dwa lata i w wyjątkowych wypadkach, zasługujących na specjalne uwzględnienie — na 3 lata.

Szczegółowych informacji udziela Dyrekcja Wyższego Naukowego Kursu Spółdzielczego — Kraków, ul. Mickiewicza 21.

Dalszy rozwój polskiej spółdzielczości spożywców

Według ostatnich danych, do Związku „Społem" należało w dniu 31 grudnia roku ub. 1.173 spółdzielnie spożywcze wobec 996 spółdzielni w 1935 roku. — Zrzeszały one 294.427 członków wobec 268.762 osoby w 1935 roku.

Suma udziałów, zebranych przez te spółdzielnie, wyniosła 4.860 tys. zł. wobec 4.719 tys. zł. w 1935 roku. Spółdzielnie te osiągnęły w 1936 roku nadwyżkę operacyjną w sumie 2.236 tys. zł. wobec 1.759 tys. zł. w 1935 roku.

Suma bilansowa spółdzielni spożywczych, która w 1935 roku wyniosła 33,8 miln. zł., w końcu 1936 roku podniosła się do sumy 35,8 miln. zł.

Najważniejszy jednak jest wzrost obrotów a mianowicie z 107,8 miln. zł. w 1935 roku do 118,7 miln. zł. w roku ub., a także wzrost wartości produkcji własnej spółdzielni spożywczych z 8.663 tys. zł. w 1935 roku do 9.717 tys. zł. w roku ub.

Budowa zapory w Rożnowie

Tempo pracy przy budowie zapory w Rożnowie doszło w maju do bardzo znacznego nasilenia. O tempie tym świadczy nie tyle ilość 1.200 zatrudnionych robotników, gdyż ta w ubiegłym sezonie była już przekroczona, ile wydajność dzienna robót, która jest zapewne rekordem Polski. Przy betonowaniu muru zapory osiągnięto wydajność 812 metrów sześć. betonu na 12 godzin pracy i 80 metr. sześć. na godz. Takie tempo betonowania jest możliwe tylko dzięki bardzo sprawnej, całkowicie zmechanizowanej instalacji do wytwarzania i transportowania betonu. Te olbrzymie ilości betonu wymagają odpowiednich transportów cementu. Ostatnio przybywa 16 wagonów, t. j. 240 ton cementu dziennie. Pociągi wąsko-torowej kolejki roboczej muszą obecnie kursować kilka razy na dzień, żeby nadążyć dostarczeniu cementu. Również intensywnie musi być dostarczany do fabryki betonu żwir, dowożony ze żwirowiska odległego o 2 klm. od placu budowy. Dzienne wydobycie żwiru przekroczyło już 500 metr. sześć.

W ciągu maja ułożono ogółem około 10 tys. metr. sześć betonu; do wzmocnień żelaznych w betonie użyto 162 tonny żelaza i 2.600 tonn cementu.

Poza robotami betonowymi, prowadzone są intensywnie roboty w dolnej części wykopu fundamentowego. W maju wydobyto ogółem 20 tys. metr. sześć żwiru i skały, przekraczając już ilość 260 tys. metrów sześć. wydobytych od początku.

O rozmiarze robót świadczyć również może ogólna moc silników elektrycznych, poruszających wszystkie instalacje i moc zainstalowana w oświetleniu elektrycznym, specjalnie duża, ze względu na pracę nocną. Łączna moc instalowana na placu budowy 1.200 kw., a zużycie energii elektrycznej w ciągu jednego miesiąca maja — 144 tys. kilowato-godzin. Prąd elektryczny jest dostarczany z Mościc, specjalnie zbudowaną siecią o napięciu 30.000 volt.

Roboty prowadzone są obecnie poza korytem, które na razie pozostaje nienaruszone. Dla ochrony od przesiąkania wody z rzeki do wykopu wykonana ściankę z pali żelaznych, systemu Larsena, długości około 450 metrów, zbijanych w pokłady żwiru do głębokości 10 metrów.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.58 — 89.15, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 i pół — 5.27, floreny holenderskie 291.67 — 289.95, franki francuskie 23.62 — 23.48, franki szwajcarskie 121.55 — 120.75, funty angielskie 26.20 — 26.04, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.20 — 17.40, korony duńskie 116.94 — 116.10, korony norweskie 131.63 — 130.65 korony szwedzkie 135.08 — 134.10, liry włoskie 23.30 — 22.70, marki fińskie 11.59 — 11.30, marki niemieckie 132.00 — 130.00, — szylingi austriackie 99.20 — 98.50, funty palestyńskie 26.15 — 25.90, marki niemieckie srebrne 143.00 — 141.00.

PAPIERY PROCENTOWE

Poż. inwestycyjna pierwsza emisja 63.50, druga emisja 64.50 — serie drugiej emisji 85, 5 proc. poż. konwersyjna 59, 6 proc. poż. dolarowa —, poż. konsolidacyjna 53 i drobne 51.75 — 51.95.

AKCJE

Bank Polski 100, Warsz. Cukier 28.50, Węgiel 20, Lilpop 46, Modrzejów 7.25, Norblin 59.

Tendencja mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.40 — 89.58 — 89.22, Berlin — 212.51 — 211.67, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 290.55 — 291.67 — 290.23, Kopenhaga 116.94 — 116.36, Londyn 26.13 — 26.20 — 26.06, N. Jork czeki 528 i trzy czwarte — 5.30 — 5.27 i pół, N. Jork kabel 5.29 — 5.30 i jedna czwarta — 5.27 i trzy czwarte, Oslo 131.63 — 130.97, Paryż 23.56 — 23.62 — 23.50, Praga 18.42 — 18.47 — 18.37, Sztokholm 134.75 — 135.08 — 134.42, Zurych 121.25 — 121.55 — 120.95, Wiedeń 99.20 — 98.80, Włochy 27.98 — 27.78, Helsingfors 11.59 — 11.53, Montreal 5.30 — 5.27 i pół, Tel Aviv 26.15 — 26.01.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu mące. Pszenica, jęczmień, mąka pszenna razowa obniżyły się w cenie. Tendencja na ogół utrzymana, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerw. 29.75—30, zbior. czerw. 28.75—29, jednol. biała 29.50—29.75, zbior. biała 28.75—29, jęczmień jednol. 27—27.25, przemiał. 25.50—25.75, pastewny 24.50—24.75, mąka pszenna razowa do 0—85 prc. 32.25—32.75. Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie, notowane przez komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo - Handlowej i Lwowskiej Izby Rolniczej uległy zmianie z dniem 10 czerwca b. r.

A) ceny detaliczne w sklepie:

Za 1 litr:

1) mleka pełnego na miarę	0.18 zł.
2) mleka pasteryzowanego w but.	0.22 zł.
3) mleka pasteryzowanego w butel. ce z dostawą do domu	0.24 zł.

Za 1 kilogram:

1) masła deserowego w bloku	2.70 zł.
2) masła stołowego	2.50 zł.
3) masła kuchennego	2.30 zł.

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorcy przy zakupnie conajmniej 5 kg.

Za 1 kilogram:

1) masła deserowego w bloku	2.40 zł.
2) masła stołowego	2.20 zł.
3) masła kuchennego	2.00 zł.

Notatki

— Pogłoski o podwyżcze podatku od kapitałów zagranicznych w U. S. A. Oficjalne koła skarbowe Stanów Zjednoczonych, dają do zrozumienia, że należy liczyć się z podwyżką podatku od dochodów, płynących z zainteresowanych w Stanach Zjednoczonych kapitałów zagranicznych, a przekazywanych kapitalistom zagranicznym, nie zamieszkałym w U. S. A. Podatek ten ma być podniesiony do 35 procent.

— Podróże informacyjne wysłannika premiera Van Zeelanda. Wysłannik premiera Van Zeelanda p. Maurice Frere, odbywający podróże po stolicach europejskich dla przygotowania materiałów informacyjnych do ewentualnej międzynarodowej konferencji gospodarczej, przybył do Białogrodu po odwiedzeniu Pragi, Wiednia i Budapesztu. — Został on przyjęty przez premiera oraz szereg wybitnych osobistości świata finansowego i gospodarczego. Następnym etapem podróży p. Frere jest Bukareszt.

— Kanada rozbudowuje swą flotę handlową. Jak wynika z komunikatu, wydanego przez centralne biuro linii okrętowej „Canadian Pacific", linia ta przystąpi w najbliższym czasie do budowy dwóch wielkich okrętów po 22 tys. ton każdy. Nowe okręty przeznaczone będą do komunikacji między Kanadą a Nową Zelandią i Australią.

W sprawie akcji terorystycznej

Interpelacja posła W. Zyborskiego

Onegdaj zamieściliśmy w „Dz. P." tekst interpelacji poselskiej w obronie słusznych praw żołnierzy polskich do nabywania ziemi z parcelacji, których im odmawia jedno z ostatnich zarządzeń Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych. Dowiadujemy się, że już kilka wypadków odmowy zatwierdzenia kontraktów kupna miało miejsce. Interpelacja jest więc bardzo na czasie i salwuje interesy naszych Kresów, dla których osadnictwo a w szczególności najlepsza jego forma w dziejach wszystkich narodów wielokrotnie wypróbowana — osadnictwo wojskowe — ma zupełnie pierwszorzędne znaczenie.

Dowiadujemy się, że interpelacja ta wywołała wielkie wrażenie i została z największym uznaniem przyjęta przez szeroką opinię publiczną.

Drugą interpelację dotyczącą naszych województw złożył ostatnio poseł Witold Żyborski w sprawie akcji terorystycznej na terenie powiatu podhajeckiego.

Interpelacja ta brzmi:

„W ostatnich miesiącach na terenie powiatu podhajeckiego agresywność ludności ukraińskiej wobec społeczeństwa polskiego przybiera z każdym dniem coraz bardziej na sile. Objawia się to w zorganizowanych aktach teroru bojówek ukraińskich, w szczególności w tych miejscowościach, gdzie ludność polska jest w mniejszości.

Działalność charakteryzują następujące wypadki:

1) W dniu 2 lutego 1936 r. w szkole powszechnej z językiem nauczania ukraińskim w Justynówce, gminy Nowo siłka, zniszczono godło państwowe.

2) W dniu 9 lutego 1936 r. w szkole powszechnej, z językiem nauczania ukraińskim w Mużyłowie, gminy Staremiasto, w której kierownikiem jest ukrainiec, uczniowie 4-go oddziału oblali atramentem i zniszczyli godło państwowe, portrety Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz podarli dziennik lekcyjny, pozostawiony na biurku przez nauczyciela.

3) W dniu 3 maja 1936 r. kooperatywa „Borot'ba" w Łysej, gminy Litwinów, wywiesiła na wezwanie miejscowego sołtysa chorągiew państwową na swoim budynku. Nieznani sprawcy zdarli chorągiew, a sołtysa, ścigającego przestępców, obili i obitego wrzucili do rowu.

4) W dniu 9 czerwca 1937 r. w Stadnicy, gminy Nowosiłka, zamordowano Jana Tomasika, osadnika polskiego. Tomasik, starszy gospodarz, pragnął przenieść się bliżej większego miasta, by mieć możność leczyć chorą żonę. W tym celu chciał sprzedać swoją osadę i zakupić inną w pobliżu miasta. Na wieść o tym zgłosili się ukraińcy i chcieli osadę zakupić. Ponieważ Tomasik osady ukraińcom sprzedać nie chciał, spotkała go z ich ręki kara śmierci.

Podając powyższe do wiadomości Pana Prezesa Rady Ministrów i Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, równocześnie zapytuję uprzejmie co zamierza uczynić, by ludności polskiej zapewnić na naszych ziemiach bezpieczeństwo życia i mienia, jakie środki zamierza zastosować Pan Prezes Rady Ministrów i w jakim czasie, aby zapewnić na terenie województw południowowschodnich normalne współżycie obu ludności, oraz ukrócić apetyty i żądze nieodpowiedzialnych kierowników polityki ukraińskiej, którzy nigdy nie zrozumieją szlachetnej tolerancji narodu polskiego, i jak wykazało doświadczenie, traktują i zawsze traktować będą każdy akt wyrozumiałości Rządu i nadane prawa, jako objaw słabości.

Jakich środków i w jakim czasie zamierza użyć Pan Prezes Rady Ministrów, aby zapewnić na tych terenach ciągłość i konsekwentną politykę narodowościową i położyć kres zbaczaniu poszczególnych organów administracji państwowej z raz wytkniętej drogi zasadniczej".

———

Roczniki wojenne i zdrowie poborowych

W społeczeństwie, gdzie największą wagę przywiązuje się do sprawy obrony kraju, specjalną troską narodu być musi stan zdrowotny, tężyzna fizyczna i moralna tych kolumn, na których opiera się bezpieczeństwo Państwa.

Słusznie też zawsze analizowano szczerze wyniki poboru do wojska. Słusznie wysnuwano wnioski z zestawień, dostarczanych przez komisje poborowe, oraz na ich podstawie tworzono wskaźniki dla wielu działań.

Jakżeż w dzisiejszej rzeczywistości poboru odzwierciadla się stan zdrowotny kraju, a zatem zdolność służby, wysiłku, tężyzny żołnierza?

Wiemy, że obecnie stają już do służby roczniki t. zw. wojenne, tj. roczniki 1914 i 1915. Ten fakt każe nam oczekiwać wyników napewno nienajlepszych, ale dopiero ściślejsza analiza wykazać może, ile położyć można na karb wojennej przeszłości, ile zaś na późniejsze zaniedbania.

Jak wynika z zestawień wyników przeglądu lekarskiego — pierwsze miejsce ze względu na nasilenie zajmuje wśród chorób społecznych — gruźlica, następnie idą jaglica, wole, choroby weneryczne i inne. Obok tego zanotowano znaczny odsetek zdyskwalifikowanych ze służby z powodu zbyt niskich pomiarów ciężaru ciała, wzrostu i obwodu klatki piersiowej.

Ogólny odsetek poborowych, chorych na gruźlicę wynosi 8,9. Największe jej nasilenie wykazują województwa: nowogródzkie — 18,2 proc., lubelskie — 13,4 proc., śląskie — 12,6 proc., wołyńskie — 12,5 proc.

Z powodu gruźlicy kategorię B otrzymało 9,3 proc. ogółu zdyskwalifikowanych, a kategorię C — E — 8,8 proc. (w latach poprzednich 7 proc.).

Jaglica powoduje 4,6 proc. zwolnień ze służby wojskowej. W r. 1930 odsetek ten wynosił jeszcze 3 proc., co oznacza stały wzrost jaglicy. Największe nasilenie jaglicy wykazują województwa warszawskie i wileńskie (14,5 proc. i 19,2 proc.), najmniej województwo śląskie (0,6 proc.).

Również zanotować trzeba wzrost wola z 3 proc. na 4,4 proc. Najwięcej nim dotkniętych poborowych miały województwa: kieleckie, lwowskie i krakowskie, ale spory odsetek wykazują też województwa nizinne, jak poznańskie, wileńskie i nowogródzkie.

Słaby rozwój fizyczny wykazało aż 17,7 proc. ogółu poborowych. A zatym same tylko dane pomiarowe (jak ciężar ciała, wzrost itp.) nie pozwoliły znacznego odsetka poborowych zakwalifikować do służby.

Wielce zastanawiającym i wiele mówiącym jest bardzo zły stan zębów u poborowych. Próchnica zębów jest wprost już plagą na terenie województw: poznańskiego, pomorskiego i łódzkiego, gdzie przeprowadzone już w r. 1935 badania wykazały w niektórych powiatach 100 proc. poborowych z próchnicą zębów, czyli u każdego poborowego znaleziono chore uzębienie.

Cóż mówią te wyrywkowo tylko podane cyfry? Mówią one przede wszystkim, że warunki życiowe nie sprzyjają wzmacnianiu zdrowotności materiału ludzkiego. Zastraszające nasilenie gruźlicy w województwach wschodnich jest bez wątpienia wynikiem przede wszystkim biedy panującej wśród ludności tych ziem, niskiej kultury, nie dostatecznego przestrzegania higieny. Schorzenie zębów oraz niedorozwój fizyczny również wynikają przede wszystkim z nędznego odżywiania się ludności.

Cyfry te mówią również, że nie możemy jeszcze w dostatecznej mierze dbać o zdrowie powszechne ludności. Gruźlica, jaglica, wole, choroby weneryczne domagają się większej ilości przychodni zapobiegawczych, względnie ośrodków zdrowia. Ciągle jeszcze akcja profilaktyczno-lecznicza nie stoi u nas na wysokości zadania, za długo pozostaje w stadium początkowym. Zwiększony też musi być nacisk na rozwój wychowania fizycznego. Szczególnie na terenach, opanowanych przez choroby społeczne, musi być skoncentrowany znaczny wysiłek. Leczenie zapobiegawcze winno objąć szkoły i ośrodki, grupujące młodzież przedpoborową.

Przede wszystkim jednak musi być uczynione wszystko, by stworzyć warunki sprzyjające zdrowiu, — podnieść stopę życiową, by umożliwić masom racjonalne odżywianie się, oraz stosowanie prymitywnej choćby higieny. I to jest główny postulat, konieczny warunek postępu i skutecznej walki z karleniem pokolenia. Oto jest nakaz żywy wzmagania sił obronnych i budowania w nas samych, w masach poczucia mocarstwowości! (t.)

Z Małopolskiego T-wa Ogrodniczego

Małopolskie Tow. Ogrodnicze śladem lat ubiegłych urządza wycieczki naukowo-pokazowe z dziedziny ogrodnictwa do godnych widzenia ogrodów publicznych i prywatnych. W dniu 27-go czerwca (niedziela) br. odbędzie się wycieczka do miejskich szkółek drzew połączona z praktycznymi wskazówkami hodowli drzew ozdobnych i użytkowych. Punkt zborny o godz. 10-tej rano na przystanku linii tramwajowej nr. 10 na ul. Stryjskiej. Do wzięcia udziału zaprasza się członków Towarzystwa oraz miłośników ogrodnictwa. W razie niepogody wycieczka odbędzie się we wtorek dnia 29 bm. o tej samej porze.

HENRYK ŁUBIEŃSKI

Trochę słońca

Powieść

14

(Ciąg dalszy.)

W domu była Teresa teraz gościem. Za każdym razem, gdy wracała do „ciemnego dworu", przenikał ją dreszcz. W ciemnych pokojach snuły się widma ostatnich piętnastu lat, straszyły ją zmory wspomnień. Atmosfera domu wydawała się jej jeszcze bardziej duszną i ciężką. Otocki nie odzywał się do niej prawie. Nie interesowało go zupełnie jej obecne życie, zdawał się w ogóle ją ignorować.

Raz tylko wyprowadziła go ze zwykłej drętwoty i apatii niebacznym powtórzeniem zasłyszanej w miasteczku pogłoski o groźbie nowej wojny światowej. Istotnie od pewnego czasu w związku z wojną włosko abisyńską, dzienniki podawały bardzo alarmujące i sensacyjne wiadomości o powikłaniach międzynarodowych i groźbie nowego, zbrojnego konfliktu światowego. Na terenie małego miasteczka, pogłoski te, wyolbrzymione plotkami, zapowiadały bardzo bliską wojnę. Mówiono już o ogólnej mobilizacji i całe Lipowce od pewnego czasu żyły w wielkim podnieceniu. Nawet rozważny i spokojny ks. Dobrosz dał się porwać ogólnej psychozie. Chodził jakiś zasępiony i zgryziony:

— Ksiądz myśli, że będzie wojna? — zapytała Teresa zaniepokojona.

— Bóg raczy wiedzieć, moje dziecko — odpowiedział ponuro. — Ludzi ogarnęło chyba szaleństwo... Jeszcze do dziś nie wyleczyliśmy rany z poprzedniej wojny... Do dziś odczuwamy wszyscy jej straszliwe skutki... Wszędzie na każdym kroku... Moralne, fizyczne, materialne... Jeszcze nie przebrzmiał jęk dziesięciu milionów pomordowanych... Boże, nowa wojna! To byłoby chyba jakieś bezrozumne samobójstwo Europy!

Lecz Otocki rzuciwszy okiem na sensacyjny tytuł gazety, przyniesionej przez Teresę: „Sytuacja przypomina rok 1914. Możliwość wybuchu wojny światowej", wzruszył niecierpliwie ramionami.

— Poco to kupujesz — mruknął. — Idiotyzm... Wojny nie będzie... Te głupie pismaki nie wiedzą chyba, co to wojna...

Zmiął nerwowo gazetę. Blady był i pot kroplisty pokrył mu czoło.

— Niedobrze się czujesz? — zapytała Teresa, zaniepokojona jego wyglądem i wyrazem jakiegoś lęku w oczach.

Otocki opanował się i nawet roześmiał się głośno. Potem wpadł w jakieś nienaturalne ożywienie i sztuczną wesołość. Do północy opowiadał jej różne swoje przygody studenckie, które znała już zresztą na pamięć. Starał się być miłym, uprzejmym, wesołym...

Tym razem reakcja, która następowała po każdym jego „wesołym" nastroju, przybrała nazajutrz całkiem nieoczekiwaną formę.

V.

Od południa dnia tego Teresa bawiła w miasteczku. Zajrzała jak zwykle do szpitala, a potem odwiedziła jednego z protegowanych księdza Dobrosza, bezrobotnego nędzarza Kudlicza. Miała dla niego dobrą wiadomość: udało się jej namówić dzierżawcę Lipowiec, aby go przyjął na fornala do dworu. Sądziła, że wiadomość ta ucieszy całą rodzinę. Lecz Kudlicz uśmiechnął się jakoś chytrze:

— Ano, dziękuję pięknie pani dziedziczce... Ale może kto inny pójdzie na to miejsce...

— Dlaczego? Znaleźliście już jaką inną pracę?

— Nie... Tylko to wszyscy mówią, że wojna będzie...

— Wojny nie będzie. W każdym razie nie tak prędko.

Kudlicz przestał się uśmiechać i patrzył na nią teraz z podełba, dziwnie ponuro.

— A ja, proszę pani — rzekł — chciałbym, żeby była wojna jak najprędzej... Lepsza wojna, niż takie chołerne życie! Wszystko się wtedy odmieni! Dajcie nam tylko karabiny do rąk! A my już nie taki durny naród, jak dawniej! Oho! Nie damy się rżnąć jak barany! My już wszyscy zmądrzeli! Poco ja mam iść do pani na fornala, kiedy jak wojna przyjdzie, to ja sam mogę być dziedzicem we dworze? Dlaczego nie?

(C. d. n.)

Wielkie transmisje Polskiego Radia z pobytu Króla Karola w Polsce

Dnia 26 b. m. przyjeżdża do Warszawy Jego Królewska Mość Karol II w towarzystwie Jego Królewskiej Wysokości, wielkiego wojewody Księcia Michała.

Pobyt Jego królewskiej Mości Króla Karola II w Polsce, potrwa 6 dni, w czasie których przewidziany jest szereg uroczystości. Polskie Radio bierze żywy udział w serdecznym powitaniu króla zaprzyjaźnionego państwa, nadając szereg audycji specjalnych i transmisji z okazji jego pobytu w naszym kraju.

26 b. m. — godz. 16.30 transmisja z uroczystego powitania p. t. „Król Rumunii Karol II gościem Polski. — Godz. 22.00 reportaż w języku rumuńskim. — 27. b. m. godz. 14.10 „Król Rumunii Karol II przyjmuje defiladę wojska polskiego". Transmisja z Alei Żwirki i Wigury w Warszawie. Godz. 15.00 „Król Rumunii Karol II składa wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza" — transmisja z Placu Marszałka Piłsudskiego. — Godz. 22.00 reportaż w języku rumuńskim. — 28 b. m. godz. 11.00 „Król Rumunii Karol II — szefem pułku piechoty wojska polskiego" — transmisja z Biedruska. — Godz. 22.00 reportaż w języku rumuńskim. — 29 b. m. 22.00 reportaż w języku rumuńskim. — Godz. 22.10 krótki reportaż, obrazujący historię Łazienek. — Godz. 22.30 „Hej ty Wisło" — suita ludowa Mariana Rudnickiego. Transmisja z Teatru na Wyspie w Łazienkach. Spektakl wykonany będzie w obecności króla Rumunii Karola II i Pana Prezydenta R. P. — 30 b. m. godz. 12.15 Odjazd króla Rumunii Karola II do Krakowa. Transmisja z Dworca Głównego w Warszawie. — Około godziny 17.20 w przerwie koncertu transmisja z uroczystego powitania króla Rumunii Karola II na dworcu w Krakowie. — Godz. 22.00 reportaż w języku rumuńskim. — 1. lipca godz. 11.30 „Król Karol II w drodze powrotnej do Rumunii". — Transmisja uroczystego pożegnania na dworcu w Krakowie.

W celu udostępnienia słuchaczom rumuńskim wrażeń z uroczystości w Polsce, przybył również do Polski dyrektor dziennika radiowego Aleksander Hodos, który przeprowadzi w języku rumuńskim szereg reportaży.

ZE SPORTU

RAID MOTOCYKLOWY I SAMOCHODOWY PRZEZ TRZY WOJEWÓDZTWA

Klub Motorowy Związku Strzeleckiego we Lwowie, organizuje w dniach 27—29 b. m. raid motocyklowy i samochodowy, który przejdzie przez trzy województwa: lwowskie, tarnopolskie i wołyńskie, na trasie długości 580 km. Wartości sportowe raidu zostały urozmaicone zwiedzaniem historycznych zamków i zabytków w Podhorcach, Zbarażu, Krzemieńcu, w Równem i Łucku.

Start nastąpi w niedzielę o godzinie 6.30 z dziedzińca klubu, ul. Niemcewicza. Meta znajduje się na placu Marszałkowskim, przed Uniwersytetem. Dowodem zainteresowania raidem jest poważna liczba zgłoszeń, które wpłynęły do klubu. Do zorganizowania raidu przyczyniły się w znacznym stopniu lwowskie firmy naftowe: Polmin, Gazolina i Małopolska, które ofiarowały na ten cel materiały pędne. Szereg firm samochodowych i naftowych ofiaruje zwycięzcom piękne i wartościowe nagrody.

ZAWODY STRZELECKIE I MYŚLIWSKIE O MISTRZOSTWO OKRĘGU LWOWSKIEGO

Doroczne zawody strzeleckie i myśliwskie o mistrzostwo okręgu lwowskiego, odbędą się na strzelnicy garnizonowej przy ul. Kleparowskiej, w dniach od 27 do 29 czerwca b. r. Treningi odbędą się w piątek 25 b. m. od godziny 14-tej. Zgłoszenia imienne klubów i sekcji, przyjmuje Komenda VI. Okr. Z. S. Lwów, ul. Jabłonowskich 5, tel. 226-04.

WYCIECZKA KOLARSKA DO BRZEŻAN

Lwowski Klub Kolarzy i Motorzystów, organizuje w dniach od 27 do 29 b. m. Wycieczkę kolarską do Brzeżan. Udział w wycieczce, ze względu na jej poważne rozmiary, mogą wziąć jedynie kolarze zrzeszeni. — Zgłoszenia przyjmuje sekretariat L. T. K. i M. ul. Kl. Tańskiej 3 lub P. Widder, ul. Batorego 26. Wyjazd w dniu 27 b. m. o godzinie 4 rano z pl. św. Ducha.

OSTATNIA SZESNASTKA W WIMBLEDONIE

W dalszym ciągu rozgrywek w Wimbledonie Henkel pokonał Punceca 6:2, 6:2, 6:1, Austin wyeliminował Bromwitscha 6:2, 4:6, 6:0, 8:6, Parker - Pajkowski odniósł zwycięstwo nad Deolofordem 6:0, 4:1, 5:7, 8:6.

Wśród panów rozgrywki doprowadzono już do jednej ósmej finałów. Do ostatniej szesnastki, która jeszcze walczy, należą: — Cramm, Mako, Crawford, Austin, Shaffi, Lacroix, Stedman, Prenn, Parker - Pajkowski, Hare, Henkel, Shayes, Mc. Grath, Hecht i zwycięzcy spotkań Boussus — Budge i Grant — Avory.

WŚRÓD WYDAWNICTW

Nowy zeszyt czasopisma „Jantar"

Ukazał się 2 zeszyt (czerwcowy) kwartalnika „Jantar", poświęconego badaniu naukowych zagadnień pomorskich i bałtyckich ze szczególnym uwzględnieniem historii, geografii i ekonomii regionu bałtyckiego. Już pierwszy zeszyt tego pisma, wydawanego przez Instytut Bałtycki, spotkał się z życzliwym przyjęciem wszystkich tych, którzy interesują się problemami związanymi z Bałtykiem i naszym w nich udziałem.

Zeszyt bieżący przynosi w części pierwszej 3 ciekawe prace, akcentujące związki gospodarcze Regionu Bałtyckiego z południem i zachodem: o „Gospodarczym podłożu europejskiej polityki Gustawa Adolfa" pisze świetny znawca dziejów gospodarczych profesor ekonomii Uniwersytetu Sztokholmskiego, E. F. Heckscher, dalej M. Małowist syntetycznie ujmującą szeroki problem stosunków handlowych Bałtyku z Morzem Czarnym poprzez całe średniowiecze, a następnie wybitnie aktualny artykuł znanego ekonomisty i publicysty włoskiego, A. Giordana o „Stosunkach handlowych i żeglugowych między Włochami a krajami bałtyckmii", w którym autor szczególnie sugestywnie przedstawia możliwości rozwoju wymiany włosko-polskiej.

O kontaktach kulturalnych krajów nadbałtyckich z Europą zachodnią pisze socjolog francuski H. de Montfort w pracy p. t. „Wpływ rewolucyjnych idei francuskich w Estonii, Inflantach i Kurlandii w końcu XVIII. i na początku XIX. wieku", żywo obrazując stan nadbałtyckich organizacji Rosji w czasach pańszczyźnianych i pierwsze próby reform socjalnych. Zamyka część pierwszą piękny szkic pióra prof. T. Zielińskiego o „Składnikach morskich w kulturach helleńskiej i łacińskiej".

W drugiej części zeszytu („Sprawozdania") J. Jessen wyczerpująco omawia poglądy znanego teoretyka J. G. Granö'a, twórcy nowoczesnej geografii fińskiej. Następnie interesującym tematem wierzeń ludowych zajmuje się w szkicu p. t. „Liwońska mitologia i poezja ludowa" O. Loorits, autora szeregu dzieł z tej dziedziny. Kilka uwag o sprawach bałtyckich w najnowszej historiografii polskiej", pióra prof. Handelsmana oraz szkic biograficzny o działaczu polskim na Mazurach, Gustawie Gizewiuszu, pióra Z. Mocarskiego zamykają tę część zeszytu.

Trzecią część („Recenzje") obejmuje 18 omówień nawych wydawnictw przeważnie autorów obcych. Do najciekawszych należy gruntowna historia parlamentu szwedzkiego, wydana z okazji jego 500-lecia (omówiona przez prof. Konopczyńskiego), dalej historia gospodarcza Szwecji Heckschera i teoretyczne dzieło tegoż autora o merkantyliźmie, zarys rozwoju Imperium Brytyjskiego Mayera i in. Z prac polskich zasługuje na uwagę omówienie aktualnej książki Strasburgera „Sprawa Gdańska".

Tak wszechstronny dobór cennych prac wybitnych znawców zagadnień pomorsko - bałtyckich świadczy, że nowe przedsięwzięcie wydawnicze Instytutu Bałtyckiego rozwija się konsekwentnie według przyjętej linii zapełniając dotkliwie odczuwaną lukę w czasopiśmiennictwie polskim tego zakresu.

Adres Redakcji i Administracji: Gdynia, ul. Świętojańska 23, Instytut Bałtycki. Cena pojedyńczego zeszytu zł. 3. Prenumerata roczna (za 4 kolejne zeszyty) zł. 10. Członkowie i współpracownicy Instytutu Bałtyckiego płacą za zeszyt 2 zł., rocznie 6 zł.

Konferencja w Polskim Radio

W ubiegły czwartek odbyła się w Polskim Radio we Lwowie konferencja poświęcona pracom przygotowawczym do sezonu odczytowego 1937/38 r. Wobec niedyspozycji dyr. Petry'ego, Konferencję zagaił kierownik referatu programowego, p. Jerzy Tepa, który przedstawił szczegółowo plan odczytów i pogadanek radiowych w ciągu jesieni i zimy. Plan, ułożony w sposób uwzględniający najważniejsze dziedziny życia kulturalnego, odpowiada potrzebom szerokich warstw radiosłuchaczy. Kilkudziesięciu prelegentów zaproszonych na konferencję zgłosiło współudział w realizacji zamierzeń odczytowych Rozgłośni lwowskiej.

Nowa kwatera na cmentarzu Obrońców Lwowa

Kompleks grobów Obrońców Lwowa po lewej stronie Cmentarza wymagał gruntownego uporządkowania. Wobec tego, stosownie do zarządzenia prezesa Zarządu Głównego Związku Rezerwistów o obowiązku spełnienia „Czynu obywatelskiego", prace w uporządkowaniu tego kompleksu podjęło Koło Plantacyj m. Lwowa Związku Rezerwistów pod kierunkiem inspektora plantacyj miejskich p. Rafała Śmicińskiego.

Robotę tę przeprowadzono od dnia 21 maja br. do 19 bm., w którym pracowało 92 członków Koła i 56 nieczłonków, razem 148 ludzi zupełnie bezinteresownie.

Onegdaj wieczorem odbyło się uroczyste oddanie tej kwatery pod opiekę Tow. Straży Mogił Polskich Bohaterów.

MIECZYSŁAW ZYDLER

Skagerrak -- echo wielkiej wojny

W roku bieżącym mija 21 lat od słynnej bitwy na Skagerraku. Przeciętny Polak, przywykły do myślenia kategoriami lądowymi, niewiele interesował się jej przebiegiem i wie o niej bardzo mało, albo nic zgoła. Nawet wśród najlepiej poinformowanych można spotkać opinie wręcz ze sobą sprzeczne. Tak więc, kiedy jedni twierdzą, że gigantyczny ten bój zakończył się zwycięstwem niemieckim, inni obstają, że Skagerrak — to wielki triumf marynarki brytyjskiej.

Kto ma zatem rację?... Trudno wreszcie dziwić się tej dezorientacji polskiej, skoro zarówno Niemcy, jak Anglicy, obchodzą rocznicę tej bitwy, jako dzień swojego zwycięstwa. Myślę jednak, że my, Polacy, możemy pozwolić sobie na luksus obiektywności...

W dniu 31 maja 1916 roku o drugiej nad ranem wychodziła w morze pod dowództwem vice-admirała von Hippera niemiecka straż przednia, złożona z 5 krążowników lekkich, 30 torpedowców i kontrtorpedowców oraz 5 wielkich krążowników liniowych. „Lützow", „Delffinger", „Seydlotz", „Moltkę" i „von den Tann" — były to krążowniki pacerne o wielkiej sile bojowej i zupełnie nowe, gdyż wykończone bądź już w czasie wojny bądz na krótko przed nią. Flota główna prowadzona przez admirała Scheera, wyszła w morze półtorej godziny po straży przedniej. 22 okręty liniowe, 6 krążowników lżejszych i 31 torpedowców. Łodzi podwodnych w bitwie na Skagerraku Niemcy, wbrew przypuszczeniom angielskim, nie mieli wcale.

Nastrój był dobry. Od chwili mianowania admirała Scheera dowódcę floty zapanowała wśród niemieckich oficerów i marynarzy żądza czynu. Stwierdzić należy, że nowy wódz był człowiekiem żelaznej woli i wielkiej energii. Wkróce potrafił on odsunąć od cesarza wszystkich jego dotychczasowych doradców, którzy, zasugestionowani potęgą Wielkiej Brytanii na morzach, nie śmieli jej stawić czoła. Admirał Scheer otrzymał dowództwo nie tylko nad flotą, ale również prowadzenie całej wojny morskiej. Wypracowano nowy plan działań na morzu. Jego założeniem była zasada, że flota niemiecka powinna być zawsze stroną napadającą. I słusznie, gdyż atak to najlepsza broń słabszego.

Okręty niemieckie wyszły na morze celem zaskoczenia części floty brytyjskiej i zmiażdżenia jej swoją przewagą. Teoretycznie było to zupełnie możliwe, bowiem flota brytyjska stała rozdzielona w kilka bazach operacyjnych. Tymczasem zaszło coś zupełnie przez Niemców nieoczekiwanego. Oto na spotkanie ich wyszła dwakroć potężniejsza wielka flota brytyjska. Admirał Scheer zamierzał zaskoczyć Anglików znienacka, a tymczasem sam miał zostać zaskoczonym i to przez całą potęgę brytyjską, której płynął prosto w paszczę Na wielką skalę potwierdzenie przysłowia o Kozaku, który „złapał Tatarzyna, a Tatarzyn za łeb trzyma"...

Trudno w to uwierzyć, ale zespoły floty brytjskiej opuściły swoje bazy i wyruszyły w morze gotowe do boju już na trzy godziny przej wyjściem pierwszych okrętów Hippera.

W jaki sposób Anglicy dowiedzieli się zawczasu o zamiarach niemieckich? ...Cały świat zastanawiał się nad tym. Wreszcie zgodzono się, że znakomicie zorganizowany wywiad brytyjski dowiaduje się o ruchach okrętów nieprzyjacielskich przy pomocy radiogoniometrii. Inni przypuszczali, że admirał Scheer musiał w najbliższym swoim otoczeniu żywić zdrajcę. Tyczasem było inaczej.

Oto jeszcze na początku wojny lekki krążownik niemiecki „Magdeburg" natknął się na Bałtyku na minę rosyjską i zatonął. Błahe to było na pozór wydarzenie, jednak nader doniosłe w skutkach. Nadbiegłe torpedowce rosyjskie wyłowiły między innymi szczątkami również i księgę z kluczem tajnej sygnalizacji niemieckiej, optycznej i istkrowej. Księga ta znajduje się na każdym okręcie wojennym. Rosjanie przetrzymali zdobycz czas jakiś u siebie, ale wreszcie widząc, że nie mają okazji do korzystania z niej, podarowali ją admiralicji brytyjskiej.

Nietrudno się domyśleć, że wyłowiona księga oddała Anglikom nieocenione usługi. Polując pilnie na krzyżujące się w eterze, szyfrowane iskrówki niemieckie mogli zawsze poznać w porę zamiary wroga. Fortuna dawała Wielkiej Brytanii nie lada atut w jej zapasach z młodą marynarką niemiecką. Czy Anglicy zdołali z niego wyciągnąć całkowitą korzyść?...

Dowództwo nad całością floty brytyjskiej, tak zwaną „Grandfleet" dzierżył sir John Jellicoe, mąż wielce przezorny i chłodny w swoich poczynaniach. Na czele zaś brytyjskiej straży przedniej, niejako na harc przeciwko okrętom Hippera, ruszył viceadmirał Beatty.

Spotkanie obu straży przednich, zwane w dziejach wojen morskich „Bojem eskadr krążowników liniowych" przeszło w swojej gwałtowno-

Wiadomości bieżące

26 czerwca 1937

Sobota
Jana i Pawła
Jutro: Władysława
Wschód słońca 3·16
Zachód „ 20·1

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Sobota, dnia 26 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Biała Dama" — ceny najniższe.
Niedziela, dnia 27 b. m. godz. 3.30 pop. „Małżeństwo" — przedstawienie losowane.
Niedziela, dnia 27 b. m. godz. 8 wiecz. „Biała Dama" — ceny najniższe.
Poniedziałek, dnia 28 b. m. g. 8 wiecz. „Ciotunia" — przedstawienie losowane.
Wtorek, dnia 29 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Biała Dama" — ceny najniższe.
Środa, dnia 30 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Małżeństwo" — przedstawienie losowane.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Walc królewski" — komedia muzyczna z Willy Forstem.
ATLANTIC: Jeanette Macdonald i Dennis King w filmie „Król żebraków".
CASINO: „Poświęcenie" z Robertem Taylorem.
CHIMERA: „Tak się kończy miłość".
EUROPA: „Dama z portretu".
GLORIA: I. „Mały pułkownik", II. „Demon złota".
GRAŻYNA: „Zamach w kasynie" i „1000 taktów miłości".
KOPERNIK: „Pod twoim urokiem" z Lawrence Tibettem.
MARYSIEŃKA: „Skamieniały las" i „Małżeństwo z pozoru".
METRO: „Rotmistrz von Werfen", „Ling Sing".
MUZA: „Tydzień przed ślubem" i „Wesoły donżuan".
PALACE: „Ben - Hur".
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
PAX: — Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.
RAJ: „Straszny Dwór".
STYLOWY: „Czar młodości" i rewia.
ŚWIT: „Torreador i kobiety" oraz rewia.
TON: „Mściwy jeździec".
UCIECHA: „Rok 2.000" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „SYCYLIA".

Zebranie Klubu Dyskusyjnego Związku Legionistów Polskich we Lwowie

Inauguracyjne zebranie Klubu Dyskusyjnego Legionistów Polskich odbyło się 24. bm. w wielkiej sali Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Akademickiej przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił powołany na przewodniczącego Klubu przez Zarząd Okręgowy adwokat dr. Tadeusz Dwernicki. Do prezydium zebrania weszli: sędzia Boczar, r. Bogdanowicz i dr. Karpiński.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos pos. dr. Bronisław Wojciechowski, zaznamiając obecnych z treścią depesz wysłanych przez Zarząd Okręgu do Marszałka Rydza-Śmigłego i premiera gen. Sławoj-Składkowskiego w związku z zaistniałym ostatnio niesłychanym faktem obrazy Majestatu Rzplitej. Stanowisko Zarządu zostało jednomyślnie zaakceptowane przez zebranych.

Zarząd Klubu Dyskusyjnego powołany przez Zarząd Okręgu ukonstytuował się następująco: przewodniczący dr. Tadeusz Dwernicki, wiceprzewodniczący pułk. Nowak, sekretarz dr. Z. Karpiński, członkowie: Boczar Wiktor, dr. Chan Piotr, dr. Dzieduszycki Konstanty, dr. Falkiewicz Tadeusz, mjr. ss. Glanowski Antoni, Krzewiak Andrzej, Mysłakowski Marian, Olchawa Tadeusz, Petrykiewicz Józef, Wieroński Daniel.

Na zakończenie zgromadzenie przewodniczący zapowiedział, że poza odczytami dyskusyjnymi Klub będzie organizować przy współudziale Rodziny Legionowej tygodniowe zebrania towarzyskie celem ożywienia stosunków koleżeńskich w lokalu przy ul. Kopernika 42 A.

Z kroniki pożarnej

(a). O godz. 10-tej przed południem zaalarmowana została strażnica pożarna wiadomością o wybuchu pożaru przy ul. Janowskiej 48, gdzie zajęły się zabudowania, mieszczące w sobie warsztat stolarski, stajnie i garaże. Spłonął dach na głównym budynku i na szopie. Szkoda wynosi ponad 1.000 zł. Straż szybko ogień umiejscowiła. — Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł wczoraj nad ranem pożar na strychu realności przy ul. Staroznicsieńskiej 4. W mieszkaniu Hermana Kamermanna zajął się strop drewniany. Po wyrębaniu belek oraz części stropu ogień ugaszono. — O godz. 9-tej wieczorem wybuchł pożar w sklepie towarów spożywczych Iry Schildhaus przy ul. Panieńskiej 26 skutkiem zapalenia się pruskiej ścianki od wadliwie wybudowanego komina. Ogień w krótkim czasie ugaszono.

Włościańska mennica w Sokolnikach

(a) W pierwszych miesiacach bieżącego roku ukazały się na terenie województwa lwowskiego falsyfikaty monet 5- i 10-złotowych, puszczane w obieg przez nieznaną rękę przeważnie na targach i prawie wyłącznie wśród włościan. Wdrożone dochodzenia policyjne wpadły niebawem na ślad kolporterów i w krótkim czasie cała ich szajka znalazła się pod kluczem. Tworzyli ją niejacy Manowscy, ojciec Roman, synowie Franciszek i Jan, zamieszkali w Dąbrowicy, w powiecie lwowskim oraz dwaj inni, Jan Kubusiewicz i Jerzy Dubiniak, którzy jeździli po targach i za falsyfikaty kupowali bydło. Po przytrzymaniu kolporterów fałszywych monet przyszła kolej na fabrykantów. Drugie to dobrane przestępcze grono tworzyła Helena Litwinowa, zamieszkała w Sokolnikach i jej „przyjaciel" Michał Czornij (ul. Jagiełły 2, Zamarstynów) — wyuczeni w tej mierze przez blacharza Wita Fritza.

Po zamknięciu wstępnych dochodzeń, Litwinowa, ze względu na troje małych dzieci, wypuszczoną została na wolną stopę i w porozumieniu z mężem Janem przystąpiła do dalszej fabrykacji fałszywych monet. Wyrobili pewną ich ilość a narzędzia i resztki metalu porzucili na dno studni. Przedwczoraj wybrali się Litwinowie na targ do Nawarii i przytrzymani zostali w chwili puszczania w obieg falsyfikatów. U towarzyszącego im syna znaleziono pewną ich ilość, rodzice bowiem obładowali falsyfikatami jego kieszenie. Przeprowadzona w Sokolnikach rewizja wykryła po wypompowaniu wody ze studni, porzucone na jej dnie narzędzia. Litwinowie zostali aresztowani i odstawieni do dyspozycji sędziego śledczego.

Wstrząsający wypadek na wsi

(a) Wypadek ten wydarzył się w dn. wczorajszym w Wołkowie, w powiecie lwowskim, gdzie w czasie przejazdu wozu, naładowanego drzewem we wrota obejścia gospodarza Jana Blacharskiego, gałąź uderzyła w skroń stojącego obok 3-letniego Bronisława, syna wymienionego gospodarza i spowodowała natychmiastową jego śmierć.

— WSZYSTKIE MIEJSCA W TEATRZE WIELKIM PO 1 ZŁ. W niedzielę dnia 27 b. m. o godzinie 3.30 po południu komedia Vaszary'ego p. t. „Małżeństwo", poniedziałek dnia 28 b. m. o godzinie 8 wiecz. komedia A. Fredry p. t. „Ciotunia" i w środę dnia 30 b. m. o godzinie 8 wiecz. również „Małżeństwo", jako przedstawienia losowane. Wszystkie miejsca w Teatrze Wielkim zarówno w lożach jak i na parterze z wyjątkiem III piętra, kosztują tylko 1 zł. — Bilety rozdzielane są drogą losowania w odcinkach 1, 2 i 3 miejsca. Rozdział biletów odbywa się w kasie miastowej Teatru Wielkiego, pl. Mariacki 9 (Fot-Abo-Rad), a przed przedstawieniem także w kasie Teatru. — Miejsca III piętra po cenach normalnych.

— WYSTĘPY TEATRU ATENEUM W TEATRZE WIELKIM. Już od 1 lipca gościć będzie w Teatrze Wielkim zespół Teatru Ateneum z Stefanem Jaraczem na czele. W repertuarze tego zespołu są 3 znakomite komedie, a to „Szkoła żon" Moliera, „Woźny i minister" A. Birabeau'a i „Ludzie na krze" W. Wernera. W wszystkich tych trzech komediach w roli głównej wystąpi Stefan Jaracz.

— „FABIAN TYMOLSKI — LWOWSKI STRAUSS". Polonezy, polki, mazury i inne tańce dawniejszych czasów, przypomni nam audycja, złożona z utworów Fabiana Tymolskiego, który żył we Lwowie i tu tworzył. Każdy z utworów tego kompozytora (urzędnika skarbowego we Lwowie), dedykowany jest jakiejś instytucji, jak Rada Miasta Lwowa, Kasyno, Koło Literacko-artystyczne i wielu innych. Wykonawcą tego ciekawego koncertu będzie orkiestra pod dyr. prof. Mieczysława Krzyńskiego, a o życiu i utworach Tymolskiego opowie dr. M. Szczepańska. Audycję tę nadaje Lwów, dnia 26 b. m. o godzinie 21.05 na fali ogólnopolskiej.

— „GIOCONDA" PONCCHIELLIEGO Z MEDIOLAŃSKIEJ SCALI. W sobotę, dnia 26 b. m. o godzinie 14.05, czeka radiosłuchaczy specjalna atrakcja, mianowicie opera Poncchielliego „Gioconda" w wykonaniu znakomitych śpiewaków Scali mediolańskiej. Opera ta o treści typowo włoskiej, obfituje w piękne, bardzo melodyjne i niezmiernie efektowne arie, które w wykonaniu doskonałych śpiewaków dadzą radiosłuchaczom chwile prawdziwej przyjemności artystycznej.

— POMYŁKA DRUKU. Wczorajszy artykuł „Dziennika Polskiego", p. t. „Czystka w Teatrze lwowskim", zawierał 3 błędnie podane wskutek pomyłki drukarskiej, nazwiska świeżo zaangażowanych aktorów. — I tak zamiast „Ubrewiczówna", powinno być: Ankwiczówna, zamiast „Kletyński" — Szletyński, zamiast „Paczkowska" — Paszkowska.

Trzej robotnicy zginęli na glinisku w Bilce Królewskiej

(a) Trzech mieszkańców tej wsi, Józef Domaradzki, liczący 29 lat, Łukasz Pastuch, 24-letni i Jan Sokołowski, 15-letni, przystąpili wczoraj wieczorem do kopania gliny na placu gromadzkim, pomimo zakazu sołtysa. W pewnej chwili, gdy głęboko podkopali się, usunęły się zwały gliny i zasypały wszystkich trzech, którzy pomimo natychmiastowej pomocy ponieśli śmierć przez uduszenie.

— W. ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ FRANCJI we Lwowie, odbędzie się 26 b. m. o godzinie 17-tej w lokalu Towarzystwa przy ul. Akademickiej l. 13 (gmach Kasyna i Koła Literackiego). W razie braku kompletu o godzinie 17.30, bez względu na ilość zebranych. Porządek dzienny wywieszony jest w lokalu Towarzystwa.

— W KONSERWATORIUM POLSKIEGO TOW. MUZYCZNEGO we Lwowie, odbył się pod przewodnictwem dyr. dr. Adama Sołtysa i w obecności delegata Min. W. R. i O. P. dr. St. Sledzińskiego, publiczny egzamin dyplomowy. Dyplom złoty otrzymali: Helena Gerhardt - Zalińska (śpiew) z klasy prof. Lubienieckiego i L. Sak (skrzypce) z klasy prof. Bauera, zaś dyplom zwykły A. Margulies (śpiew) z klasy prof. Lubienieckiego.

ści wszelkie oczekiwania. Trwało dwie godziny i pozostaje po dziś dzień największym dziwem nowoczesnej bitwy morskiej. Anglicy tracą w tym spotkaniu dwa wielkie krążowniki linowe, po czym wycofują się spod obstrzału niemieckiego sunąc maksymalną szybkością ku głównym siłom admirała Jellicoe. W ogon eskadr brytyjskich, niby kundel rozwścieczony, wgryzł się Hipper, za nim podąża Scherr z najszybszymi okrętami swojej „Hochseeflotte". Obaj nie przeczuwają, że wkrótce wypadnie im stawić czoło całej flocie brytyjskiej, dwa razy od nich potężniejszej.

Że w gigantycznym tym spotkaniu flota niemiecka nie uległa całkowitemu zniszczeniu zawdzięcza to — zdaniem najpoważniejszych fachowców morskich — przede wszystkim swoim zuchwałym atakom, a także ostrożnemu — może nawet zbyt ostrożnemu — postępowaniu wodza brytyjskiego. Sir John Jollicoe zdawał sobie doskonale sprawę z faktu, że „jest jedynym na świecie człowiekiem, który może wojnę nie tylko dla Wielkiej Brytanii, ale dla całej Koalicji, w ciągu pół godziny nieodwołalnie przegrać".

Pół godziny!... Brzmi to nieprawdopodobnie. Przecież tyle mniej więcej? trwa seans u fryzjera!... A jednak istotnie, w ciągu pół godziny cała dumna „Grandfleet" mogła była przestać istnieć, gdyby nią nieudolnie pokierowano. Wówczas najazd niemiecki na wyspy Zjednoczonego Królestwa stałby się faktem dokonanym i świat przybrałby zupełnie odmienne od dzisiejszego oblicze.

Wódz brytyjski jest zatem ostrożny i za żadną cenę nie chce ryzykować. Nawet za cenę wymknięcia się Niemców z matni. W pełnym poczuciu ciążącej na nim odpowiedzialności pozwala flocie niemieckiej wyśliznąć się spod morderczego ognia swojej artylerii.

Niemcy odnoszą szereg sukcesów. Zwłaszcza na początku bitwy. Będąc dwa razy słabsi zadają Anglikom straty dwa razy większe od tych, jakie sami ponieśli. Anglicy bowiem tracą 115 tysięcy ton w zatopionych okrętach, Niemcy zaś tylko— 61 tysięcy. W konsekwencji ostrożności lorda Jellicoe i zuchwałej, niezaprzeczonej bitności niemieckiej — „Hochseeflotte", pod osłoną historycznego ataku swoich krążowników liniowych, odrywa się pomyślnie od nieprzyjaciela i dniu 1-ym czerwca o godzinie 5 rano mija swoje pola minowe, gdzie jest już bezpieczna. Bitwa na Skagerraku pozostała strategicznie nie rozstrzygnięta. Natomiast przewagę taktyczną odniosła młoda marynarka niemiecka.

— KOLONIE I PÓŁKOLONIE W WOJEWÓDZTWIE TARNOPOLSKIM. Szereg organizacji społecznych w Tarnopolu z T. S. L. na czele, czynią obecnie gorączkowe przygotowania do urządzenia szeregu kolonii i półkolonii na terenie województwa tarnopolskiego. T. S. L. przygotowuje na powyższym terenie około 400 półkolonii, które będą założone wyłącznie na wsi, inne organizacje około 300 półkolonii. Na terenie województwa tarnopolskiego urządzone będą w najbliższych dniach: około 30 obozów harcerskich i przeszło 20 kolonii wypoczynkowych.

— OŚRODKIEM OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA NA PLACU TARGÓW WSCHODNICH BĘDZIE SALON LETNI TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH z bogatymi zbiorami prac malarskich i graficznych. Miłośnicy portretu znajdą sposobność poznania licznych prac portretowych oraz typów Bolesława Barbackiego (Nowy Sącz) w sali głównej. Nowoczesne ujęcie kompozycji cechuje oryginalne prace Pawła Dadleza (Kraków) w sali sąsiedniej. Po za tym liczne a ciekawe prace całej plejady wybitnych artystów lwowskich w Salonie ogólnym oraz grafika Związku Lwowskich Art. Grafików, dopełniają wytwornej i urozmaiconej całości. Uroczyste otwarcie wystawy oznaczono na niedzielę 4 lipca b. r., jednak wystawa będzie dla publiczności dostępna do zwiedzania już w niedzielę 27 czerwca. — Dojazd tramwajem Nr. 10, 11a i H. Otwarta od 10—18-tej.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Krasicka Zofia, wł. dóbr — Bachórzec, Szułdzyński Mieczysław, ziemianin — Lubasz, Ks. Samolej Jan Wojciech, profesor — Biłgoraj, Szelągowski Adam, prof. Uniw. — Lwów, Koralewski Władysław, dyr. — Niemirów - Zdrój, Radzimiński Józef, red. Kur. Porannego — Ryga (Łotwa), Ks. Łukaszek Edmund, wikary — Chorzów, Pawlikowski Stanisław, przemysłowiec — Fiume (Włochy), Solecka Alicja, żona kapitana — Juriniec, Kallik Jan, inżynier — Stanisławów, Handel Adam, kupiec — Washington, Kubasik Konstanty, kom. pol. — Bielsko, Bar Józef, urzędn. — Warszawa, Ostrowski Mieczysław — Katowice, Ks. Swider Jan, proboszcz — Buczacz, Witkiewicz Adam — Stanisławów, Ciejka Józef — Katowice, Wojakiewicz Władysława, absolw. semin. — Tarnopol, Bieroński Kazimierz — Warszawa, Eichner Mieczysław, przem. — Kraków, Gluzińska Barbara — Katowice, — Szczepański Zygmunt, wicewojewoda pomorski — Toruń, Igler I., przemysłowiec — Jasło, Wartanowicz Józef, wł. dóbr — Dźwiniarz Zalewny, Chrzanowski Stefan, inżynier roln. — Baworów, Piwoński Feliks, handlowiec — Sosnowiec, Szrajbman Józef, przemysłowiec — Warszawa, Prokopiszyn Aleksandra, pryw. — Lwów, Weiz Nissan, przemysłowiec — Kraków, Kulczewska Irena — Katowice, Dunkelblum Wolf, dyr. Wiedeń, Maczuski Henryk, inż. — Warszawa.

— ZMARLI WE LWOWIE: Anna Kociuba l. 44, Franciszka Fangowa l. 77, Marcin Solarewicz l. 72, Stefan Fediw l. 75, Stefan Dobrowiecki l. 25, Michał Łobaziewicz l. 31, Markus Wachsman l. 79, Herman Gutt l. 88, Menasche Neft l. 60, Eliasz Freiman l. 37, Achsie Segal l. 71, Karol Pikuła l. 45.

———

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. od dnia 20-go do dnia 26 czerwca mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30,
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

Rozdział funduszów na kolonie i półkolonie letnie

W Wydziale pracy i opieki lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji dla spraw Kolonii letnich pod przewodnictwem naczelnika dr. Szkodzińskiego. Dokonano rozdziału subwencyj, przyznanych na ten cel przez Ministerstwo Opieki Społecznej, Fundusz Pracy i Wojewódzki Komitet Pomocy Zimowej w ogólnej sumie 115 tysięcy zł. Większą część powyższej sumy przeznaczono na półkolonie dla dzieci bezrobotnych, których zorganizowanie powierzono Miejskiemu Komitetowi Pomocy Dzieciom i Młodzieży (Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej). Znaczne sumy na takie półkolonie przyznano również Komitetowi Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Borysławiu, Drohobyczu, Przemyślu, Rzeszowie, Krośnie, Sanoku i Jarosławiu.

Z pókolonii we Lwowie korzystać będzie ponad 5.000 dzieci zarejestrowanych bezrobotnych, ponadto 720 dzieci bezrobotnych zakwalifikowanych przez lekarza wyjedzie na kolonię Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej do Brzuchowic, niezależnie od dużej ilości dzieci przyjętych na kolonie, organizowane przez Towarzystwo Dzieci na Wsi, Koła rodzicielskie, Towarzystwo kolonii leczniczych w Rymanowie i i., którym również przznano na ten cel znaczne subwencje.

Święto pułku Strzelców Lwowskich

Tradycyjnym zwyczajem, obchodzi Pułk Strzelców Lwowskich w dniu 29 czerwca b. r., swoje doroczne święto na pamiątkę zwycięskich walk, stoczonych przez pułk w dniach od 29-go czerwca do 6-go lipca 1920 roku pod Zasławiem nad rzeką Horyń. Otoczony ze wszech stron przez silniejszego nieprzyjaciela, wytrwał pułk nie tylko bohatersko na swoich stanowiskach, lecz odparł go swycięsko i zadał mu ciężkie straty.

Tegoroczne święto będzie jednak nie tylko tradycyjnym zwyczajem, gdyż w ramach jego oddadzą Strzelcy Lwowscy hołd swemu Nieśmiertelnemu Wodzowi, przez odsłonięcie medalionu z bronzu oraz tablicy pamiątkowej ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, który w dniu 22-go grudnia 1918 roku, jako Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz dokonał wówczas pierwszej inspekcji oddziałów odsieczy Lwowa.

Powyższy epizod historyczny mało jest dotychczas znany w szerszej opinii.

Szczegółowo o tym mówić będzie w dniu 29-go czerwca o godzinie 21-ej w Polskim Radio w prelekcji swej opartej na historycznych źródłach ppłk. dypl. Liebich Andrzej.

Program święta pułkowego obejmuje w dniu 28-go b. m. przed południem nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym za poległych towarzyszy broni i złożenie wieńca na cmentarzu Obrońców Lwowa.

O godzinie 20-tej uroczysty apel za poległych na boisku sportowym pułku na Pohulance.

Dnia 29-go b. m. rankiem uroczysta pobudka, następnie o godzinie 10-tej nabożeństwo polowe na boisku sportowym na Pohulance. Po nabożeństwie defilada przy ul. Kochanowskiego, następnie zaś uroczyste odsłonięcie medalionu i tablicy pamiątkowej na fasadzie koszar przy ulicy św. Piotra. W południe wspólny obiad żołnierski, zaś popołudniu gry i zabawy sportowe.

Płaskorzeźbę bronzową, w formie tarczy, przedstawiającą Marszałka Józefa Piłsudskiego, wykonała znana zaszczytnie art. rzeźbiarka Janina Reichert - Tothowa. Płaskorzeźba powyższa, zostanie umieszczona na odnowionej według projektu inż. arch. Wzorka Zbigniewa części fasady koszar przy ul. św. Piotra.

Granitową tablicę z napisem, wykonała firma L. Tyrowicz.

W tym uroczystym akcie hołdu i wiernej żołnierskiej wdzięczności, towarzyszyć będą Strzelcom Lwowskim tak serca patriotycznego Lwiego Grodu bohaterskich Orląt jak i całej Polski.

———

Aptekarz z ul. Jagiellońskiej w roli miłosiernego samarytanina

Odnośnie do artykułu pt. „Aptekarz z ul. Jagiellońskiej w roli miłosiernego samarytanina", zamieszczonego w piśmie WPanów Nr. 159, z dnia 12 czerwca 1937, upraszam na podstawie par. 19. ust. pras. o zamieszczenie następującego sprostowania.

Nie jest prawdą, by wobec rannionego p. Władysława Strużyńskiego apteka nasza zachowała najściślejszą neutralność, nie udzieliła rannemu żadnej pomocy, na którą ciężko ranny Strużyński daremnie oczekiwał — natomiast prawdą jest, że gdy przyprowadzono rannego p. Strużyńskiego, personel apteki zajął się rannym, dał mu wodę utlenioną i watę dla oczyszczenia rany i zatamowania krwi.

Tym samym nieprawdą jest, by strażnik P. K. O. p. Wiśniewski, który zażądał udzielenia rannemu pierwszej pomocy spotkał się z niechecia magistrów, którzy odmawiali przyjecia rannego, twierdząc, że „w aptece nie ma lekarza", że „ranny może krwią zawalać podłogę" i tp., nieprawdą jest również, że na żądanie strażnika udostępnienia mu telefonu odpowiedziano, „że telefon daleko, znajduje się aż w trzecim pokoju" — natomiast prawdą jest, że gdy przy opatrywaniu rany okazała się ona zbyt głęboką, poradził personel apteki, by ze względu na konieczność założenia klamry, zawezwano Pogotowie i z apteki właśnie telefonowano na pogotowie, skąd dyżurny lekarz oświadczył, że już raz w tej sprawie dzwoniono, lecz niestety z powodu braku karetki przyjechać nie może. Wobec tego za poradą personelu apteki umieszczono rannego Strużyńskiego w dorożce i odwieziono go na pogotowie

Józef Kimelmann.

W Pogotowiu Opiekuńczym dla dziewcząt

Historie dzieci żebrzących

Plaga żebrzących dzieci przybrała we Lwowie w ostatnich latach tak zastraszające rozmiary, że walka z nią stała się jednym z ważnych problemów opieki społecznej. Towarzystwo Ochrony Młodzieży przy pomocy wydziału VII. zarządu miejskiego wynazło środek zaradczy, który w dużej mierze zmniejsza tę klęskę: założenie Pogotowia Opiekuńczego dla dziewcząt.

Przed kilkoma miesiącami donosiliśmy o utworzeniu tej nad wyraz potrzebnej instytucji, oraz jej zadaniach. Przypatrzmy się obecnie, jak wygląda owo schronisko w pełnym toku swej działalności i jakie wyniki osiągnęła dotychczas praca nad ratowaniem młodocianych wykolejeńców. Pogotowie, umieszczone w pięknym budynku Miejskiego Ośrodka Zdrowia na Zamarstynowie, posiada miejsce na przyjęcie 16 dziewczynek i jest obecnie zapełnione. Od początku istnienia Pogotowia przebywało tu 46 dzieci, z których większość odesłano do zakładów wychowawczych. Czasem dzieci bywają zwracane rodzicom lub opiekunom, o ile warunki domowe są możliwe.

Naogół jednakże dzieci żebrzące i włóczące się po ulicach pochodzą z rodzin, będących siedliskami występku i moralnego niechlujstwa. W księdze, w której Siostry Służebniczki N. P. Marii, opiekujące się wychowankami, zapisują dokładny przebieg życia i charakterystykę każdej z dziewczynek, mieszczą się historie, jakie mogłyby dać temat do niejednej sensacyjnej powieści. Pierwszą mieszkanką Pogotowia była 6-letnia dziewczynka, którą przychwycono na żebractwie i symulowaniu kalectwa. Chodziła z ręką obandażowaną w pomysłowy sposób przez matkę. Dziewczynka miała rodziców i 9-ro rodzeństwa, a wszyscy trudnili się żebraniną. Mieszkali zimą kątem w barakach miejskich, latem obozowali na polu. Dziewczynka po pobycie w schronisku zmieniła się na korzyść i została odesłana do przedszkola TOM. w Samborze.

Jedna z wychowanek, obdarzona urodą i pięknym głosem, wędrowała z ojcem po miasteczkach. On grał na harmonii, ona śpiewała, marząc, że będzie „artystką i wielką panią". Żyli z jałmużny. Stosunki domowe były fatalne. Rodzice zdradzali się wzajemnie, wreszcie rozeszli się, a ojciec chciał skłonić córkę, by zamordowała kochanka matki. Dziewczynka sprytnie wykręciła się z tego „zobowiązania". Pewnej nocy przytrzymano ją na dworcu kolejowym i oddano do Pogotowia, gdzie okazywała dużo dobrej woli, stała się pracowitą i religijną, przystąpiła nawet do pierwszej spowiedzi. Niespodziewanie jednak rodzice pogodzili się i zabrali córkę do siebie — a obecnie ujrzano znowu dziewczynkę, wałęsającą się z ojcem po ulicach...

Niezwykłe dzieje innej rodziny włóczęgów zawiera historia wychowanki Pogotowia, pochodzącej z Grodna. Ojciec porzucił matkę i udał się na wędrówkę po całym kraju z dziećmi i pewną panią aptekarzową, którą dzieci musiały nazywać „mamusią". Cygański szlak włóczęgów ciągnął się przez Wilno, Białystok, Warszawę, Kraków, Kielce, Chęciny, w końcu Lwów. Dziewczynka z bratem włóczyła się po ulicach tych miast, żebrząc i śpiewając piosenki, które później w Pogotowiu Opiekuńczym wstydziła się powtórzyć. Prowadzono zapewne życie na dość wysokiej stopie, gdyż dziewczynka opowiada o jeździe autem, mieszkaniu w hotelu, lodach w cukierni itp.

Z takich środowisk rekrutują się dzieci, oddawane do schroniska. Najczęściej przyprowadza je policja. Dziewczynki te, w wieku do 15 lat, odznaczają się zwykle dużym sprytem i dojrzałością życiową, bywają często zepsute i cyniczne. Jedna z nich była nawet chora wenerycznie i musiano ją oddać do lecznicy. Naogól jednak pobyt w schronisku działa na dzieci bardzo dodatnio, a wpływ właściwego trybu życia oraz umoralniającego otoczenia staje się widoczny. Pogotowie posiada jasne, czyste sypialnie, obszerną świetlicę, piękne łazienki, taraz z rozległym widokiem. Dzieci muszą ściśle stosować się do regulaminu, starsze w czasie roku szkolnego uczęszczają do szkoły oraz uczą się szyć, młodsze zajmują się robotami ręcznymi, ćwiczeniami, zabawami ruchowymi. Popołudniu wszystkie wychowanki udają się z opiekunkami na przechadzkę, w niedzielę są obecne na Mszy św. Karami w razie przekroczeń są tylko: wymówka, nagana, pozbawienie pewnych przyjemności.

Pobyt w Pogotowiu nie może być dłuższy nad 3 miesiące .Utrzymaniem zakładu zajmuje się T. O. M. Zarząd miejski udzielił mu lokalu, oraz sprawuje pieczę nad Pogotowiem za pośrednictwem VII. wydziału.

„TYDZIEŃ MORZA" WE LWOWIE

(a). Staraniem Ligi Morskiej i Kolonialnej tradycyjny obchód „Tygodnia Morza" rozpocznie się w poniedziałek, 28 czerwca br. zebraniem manifestacyjnym na pl. Mariackim. W programie „zabawa leśna" w Janowie w dniu 29 czerwca oraz „Noc wenecka" na Żelaznej Wodzie w dniu 3 lipca br

Jakie choroby pochłonęły ofiary w marcu b. r.

Według miesięcznika statystycznego miasta Lwowa zmarło w marcu 367 osób. Z tego na tyfus plamisty 1 osoba (zamiejscowa), na odrę 1, płonicę 4, błonicę 6, grypę 1, gruźlicę 43, zakażenie ropne 8, raka 55, cukrzyce 1, białaczkę 1, krwotok mózgowy 23, chorobę serca 44, dusznicę 4, miażdżycę tętnic 13, zapalenie płuc 55, zapalenie opłucnej 4, wrzody żołądka 2, zapalenie wyrostka robaczkowego 5, przepukliny 4, zapalenie nerek 10, uwiąd starczy 31, samobójstw było 4, nieszczęśliwych wypadków 3. Według wieku do lat 14 zmarło 65 sób, od lat 15 do 19 — 2, od 20—29 — 21, od 30—39 — 23, od 40—59 — 79, ponad 59 lat — 186 osób w tem 83 mężczyzn i 103 kobiet.

Wśród wydawnictw

„AWANGARDA PAŃSTWA NARODOWEGO" Nr. 6 (czerwiec 1937 r.) wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły:

Zygmunt Wojciechowski: „Z zagadnień polityki szkolnej: Wychowanie światopoglądowe młodzieży w szkole średniej". — Jerzy Drobnik: „Narodowo - socjalistyczna organizacja opieki społecznej i pomocy zimowej w Niemczech". — Głosy: Echa książki J. Drobnika „Przed startem", Anarcho - nacjonalizm, Teoria politycznego rozbroje nia narodu. — Ze Związku Narodowców: Okólnik Zarządu Głównego Z. N., Zjazd Okręgu Zachodniego Z. N. w Poznaniu, Zjazd Okręgu Krakowskiego Z. N. w Krakowie.

ZŁÓŻ DATEK NA BEZROBOTNYCH!

OTWARCIE STRZELNICY W „SKALE"

W ubiegłą niedzielę przy niezwykle licznym udziale członków i zaproszonych gości zainaugurowano otwarcie strzelnicy na terenie tego tak zasłużonego dla sprawy Towarzystwa.

Po przemówieniu kierownika strzelnicy p. Jana Lewickiego, prez. „Skały" ławnik p. Tadeusz Cwynar przeciął symboliczną wstęgę i dał pierwszy strzał honorowy.

Następnie przy skromnym śniadaniu p. prezes Cwynar podniósł zasługi „Skały" na niwie społeczno-narodowej, po czym toastowano na cześć Prezydium.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW: Colosseum: „Czarny anioł". Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: „Generał Sutter".
BRZOZÓW. Goplana: „Promenada miłości", „Porwano kobietę" i rewia.
CZORTKÓW. Casino: „Bengali".
DROHOBYCZ. Wanda: „Królowa tańca", Sztuka: „Noce egipskie".
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Bez nazwiska", Palace: „Takie są dziewczęta", Sokół: „Rose Marie".
KAMIONKA STRUMIŁOWA. Apollo: „Na zgliszczach szczęścia".
KOŁOMYJA. Mars: „Jestem niewinny", Gwiazda: „Bohater dnia".
LUBLIN. Apollo: „Bez świadków" i „Detektyw z Honolulu", Corso: „Ben Hur" i „Chiński słowik", Gwiazda „Syn marnotrawny" i „Śmiertelny skok", Venus: „Wyprawa na Mango" i „Człowiek, który wiedział" Rialto: „Czar wiedeńskiego walca" i „Koenigsmark", Stylowy: „Kobieta włamywacz" i „Rezerwista".
PRZEMYŚL. Casino: „Nie ufaj mężczyźnie", Olympia: „Kusicielka", Raj: „Robinson Kruzoe".
RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Wyprawa na Mongo", Sokół: „Król żebraków".
STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".
STRYJ. Apollo: „Zbrodnia i kara".
USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

Z Sanoka

CHCIAŁ PRZEKUPIĆ FUNKCJONARIUSZY MIEJSKICH. Funkcjonariusze miejscy w Ustrzykach Roman Chabałowski i Władysław Cwiękała natrafili w czasie kontroli ilości zużytego prądu elektr. u Cyrli Eiss na nadużycie, popełnione przez to, że Eissowa bezprawnie używała żarówki 40 świecowej w miejsce 25 świecowej.

Aby skłonić wspomnianych funkcjonariuszy do zaniechania sporządzenia doniesienia — usiłował zięć Eissowej Eliasz Markiel kupiec z Ustrzyk przekupić ich wręczając każdemu po 50 groszy.

Sprawa znalazła się w Prokuraturze a onegdaj odpowiadał Markiel przed tut. Sądem Okręgowym za usiłowane przekupienie funkcjonariuszy miejskich i skazany został na miesiąc aresztu z zawieszeniem na lat 4. Rozprawę prowadził sso. dr. Zachariasiewicz, oskarżał prok. Szczepański, bronił adw. dr. Flam ze Sanoka.

Z Czortkowa

ZEBRANIE OKR. TOW. ROLNICZEGO. Onegdaj odbyło się w Czortkowie zebranie Okr. Tow. Rolniczego pod przewodnictwem inż. Bogdanowicza. Zebranie to zaszczycił swą obecnością starosta dr. Jan Kaczkowski, oraz delegacja ze Lwowa. Na zebraniu uchwalono wiele ważnych spraw jako też uchwalono współpracę sekcji fachowych a to sekcję hodowli trzody chlewnej i innych.

PRZENIESIENIE. (Sc). Dotychczasowy lekarz weterynarii p. dr. Wigocki został przeniesiony do Łucka na stanowisko wojewódzkiego inspektora weterynarii.

AUTO DLA STRAŻY POŻARNEJ (Sc). Zgodnie z uchwałą rady miejskiej, Zarząd miasta Czortkowa postanowił zakupić nowe auto służące do celów pożarniczych a częściowo do skrapiania ulic.

Z Jarosławia

KRONIKA POLICYJNA. Doprowadzono na Komisariat P. P. Dzikiego Lachowiasza z Dobrej, w pow. jarosławskim, podejrzanego o zabójstwo Pikor Katarzyny w Radawie.

Dyrsk Katarzyna, zamieszkała w Jarosławiu, zgłosiła, że córka jej umysłowo chora, 21-letnia Janina wydaliła się z domu 14. VI. br. w niewiadomym kierunku. (A. B.).

CYGANIE GRASUJĄ. Zjechali do naszego miasta cyganie, którzy rozbili swe obozy na targowicy. W związku z tem dał się zauważyć znaczny wzrost kradzieży i oszustw, to też zwracamy się do P. P. z prośbą o troskliwą opiekę nad tymczasowymi, a niezbyt miłymi gośćmi. (A. B.).

Z Buczacza

ROZSZERZENIE SIECI ELEKTRYCZNEJ. Celem należytego wyzyskania nowej elektrowni wodnej postanowił zarząd miasta Buczacza przystąpić do przebudowy sieci elektrycznej, która przystosowana do dawnej elektrowni motorowej o sile 75 kw. nie mogła obsłużyć elektrowi wodnej o natężeniu 300 kw., wobec czego eksploatacja nowego zakładu nie dawała spodziewanego rezultatu. Obecnie posiada już miasto nowy plan sieci elektrycznej, wedle którego nastąpi przeprowadzenie całej energii elektrycznej kablem podziemnym do centrum miasta, a stąd licznymi odgałęzieniami pójdą linie napowietrzne. Realizacja tej inwestycji jest uzależniona od pożyczki z Funduszu Pracy

Z Rawy Ruskiej

POŻAR. Onegdaj powstał pożar w zabudowaniach Judy Garfinkla, zamieszkałego w Kamionce Wołoskiej-Krzywe. Spłonął dom mieszkalny, stodoła i stajnia. Strata około 1.000 zł. Spalone budynki były ubezpieczone w P. Z. U. W. na kwotę 800 zł.

USIŁOWANE ZABÓJSTWO. Edwin Erikson, zamieszkały w Kamionce Wołoskiej-Piratyn, zarządca lasów doniósł na posterunku P. P., że nieznani sprawcy 22 VI. w nocy strzelili dwa razy do jego domu z karabinu i oba ładunki utkwiły w suficie. Nikt z domowników nie został ranny. Sprawcy odchodząc, strzelili po raz trzeci do bramy wejściowej. Dochodzenia w toku.

PODPALENIE. Nieznani sprawcy podpalili onegdaj stodołę Samuela Altmana, zamieszkałego w Kamionce-Wołoskiej Moszczana. Ogólna szkoda 300 zł.

Z Drohobycza

POŚWIĘCENIE BUDYNKU I SZKOŁY TSL. Onegdaj odbyło się uroczyste poświęcenie i oddanie do użytku Domu TSL. i szkoły TSL. Fundacji hr. Skarbka w kolonii osadniczej „Jaroszówka" obok Dołhego ad Medenice. W uroczystości wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, fundatorowie hr. Skarbek z małżonką, oraz liczne rzesze włościan z okolicy. (Zak.).

SKUTKI POSUCHY. Posucha spowodowana trwałymi upałami i brakiem deszczu w powiecie drohobyckim zniszczyła warzywa w 60 proc., żyto, pszenicę i jare zboża w 50 proc. Ogólna wydajność będzie zmniejszona o 60 proc. z powodu przymrozków w czasie kwitnienia i posuchy, a żyto będzie „szczerbate". Daje się odczuwać brak paszy, a ceny żyta idą w górę. (Zak.).

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. Policja borysławska aresztowała poszukiwanego listami gończymi 21-letniego Kazimierza Raczkiewicza z zawodu piekarza, który w Mińsku Mazowieckim dokonał kradzieży roweru, a ostatnio dopuścił się również kradzieży roweru w Borysławiu. (Zak.).

Ze Stryja

RAZ PRZECIEŻ ŻYD WYKIWAŁ ŻYDA. Józef Kalman ze Stryja, doniósł Policji o oszustwie popełnionym przez Dawida Seidmana i jego żonę Esterę na jego szkodę w ten sposób, iż wymieni pożyczyli od niego kwotę 8'500 zł. za zwrotem w dwu ratach: 5 maja i 5 czerwca, na poręczenie której zdtponował u niego czeki P. K. O. Oddział Lwów. Gdy Kalman nie otrzymał ani jednej raty usiłował zrealizować czeki, dowiedział się, że konto Seidmana już jest zamknięte. Seidman, jak wiadomo zbiegł.

POSTRZELONY ŚRUTEM. Wczoraj wieczorem został na łące Rudawa w Krusielnicy, pow. Stryj, przez nieznanego sprawcę postrzelony śrutem w obie ręce Andruś Fedunyszyn. Ranionego odstawiono do szpitala. Dochodzenia w toku.

POŻAR W RAJŁOWIE. W sobotę ubiegłą wieczorem wybuchł pożar w zabudowaniach Jakuba Biuwieniaka w Rajłowie ad Stryj. Spaliły się dom mieszkalny, stodoła, stajnia, 2 obrogi siana, płody rolne i narzędzia na ogólną szkodę 4.000 zł. Przyczyną pożaru była najprawdopodobniej wadliwa budowa komina.

APEL DO KURATORIUM OSL. LWÓW. (s). W Stryju odbyły się ostatnio egzamina wstępne do I. Gimnazjum Państw. Zgłosiło się 90 kandydatów, z tego zdało 72 a 18 reprobowano. Na 72 kandydatów przyjęła Dyrekcja tylko 42, a 30 młodych chłopców pozostawiono na pastwę losu. Dyrekcja zakładu podaje jako powód nieprzyjęcia brak II. Oddziału, utworzenie którego zależy wyłącznie od decyzji Kuratorium. W sprawie powyższej rodzice wnieśli petycję do Kuratorium.

Z RADY MIEJSKIEJ (s). Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którym uchwalono opcję na grunta miejskie dla firmy Steihagen, pod budowę fabryki papieru i celulozy. Rada upoważniła prezydenta miasta wespół z przewodniczącymi klubów radzieckich do pertraktacyj ze wspomnianą firmą.

PÓŁKOLONIE LETNIE. (s). Dorocznym zwyczajem Zarząd miejski urządza półkolonie letnie dla dzieci niezamożnych rodziców. Półkolonie prowadzić będzie Towarzystwo Wincentego a Paulo pod kierunkiem p. Grenzowej.

LISTA POSZKODOWANYCH W AFERZE SEIDMANA ROŚNIE. (s). Jak się dowiadujemy, wzrasta coraz bardziej lista osób poszkodowanych na skutek bankructwa kupca Seidmana. Ostatnio przybyli do Stryja dwaj znani adwokaci ze Stanisławowa, interweniując w sprawie swoich poszkodowanych klientów, ponadto szereg osób z Borysławia poniosło poważne straty. Ogólna suma strat poniesionych przez poszczególne osoby wzrosła do 220.000 zł. Wczoraj wypuszczona została na wolną stopę żona Seidmana.

SKUTKI PIORUNU. (s). W czasie ostatniej burzy, która przeszła nad Wołosianką, piorun uderzył w zagrodę Tymki Kriłyka, wywołując pożar, który strawił całe domostwo oraz zabudowania gospodarskie. W pożarze zginął koń.

Z PRAC ZARZĄDU POWIATU Z. S. Ostatnio odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatu Związku Strzeleckiego pod przewodnictwem insp. mgr. Pachorka Tadeusza. W posiedzeniu wziął udział nowy komendant garnizonu płk. Kocur.

Z Borszczowa

AKCJA GOSPODARCZA W POWIECIE BORSZCZOWSKIM. W powiecie borszczowskim odbyło się ogólne zebranie członków Kółka rolniczego pod przewodnictwem mgr. Gałaczyńskiego. Sprawozdanie za ostatni okres wykazało duży obrót. Uchwalono przystąpić do uruchomienia filii sklepu Kółka rolniczego i piekarni spółdzielczej. Okręgowe Towarzystwo Rolnicze uruchomiło w Borszczowie zbiornicę jaj, w Iwaniu Pustym centralny magazyn nawozów sztucznych, drzewa budulcowego, opałowego itp.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

program radjowy

SOBOTA, DNIA 26 CZERWCA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. — 6.18 Gimnastyka. — 6.38 Muzyka z płyt. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.10 Muzyka z płyt. — 7.15 Audycja dla poborowych. — 7.35 Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) „Czy ważenie krów mlecznych jest pożyteczne dla celów hodowlanych“ — pogadanka — wygłosi inż. Kazimierz Kopacz. — 12.25 (Lw.) Franciszek Liszt — (płyty). — 14.00 (Lw.) Koncert życzeń. — 14.53 (Lw.) „Nasz program“. — 15.00 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 16.30 „Dni Krakowa“: Koncert Orkiestry Krakowskiej. 17.20 Koncert kameralny. — 17.50 „Śląsk jako teren krajoznawczy“ — pogadanka. — 18.00 (Lw.) Pogadanka społeczna. — 18.05 (Lw.) Chór Juranda — na płytach. — 18.25 (Lw.) Pogadanka aktualna. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Muzyka lekka. — 19.40 Pogadanka aktualna. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 „Przegląd rolniczej prasy“. — 21.05 (Lw.) „Fabian Tymolski — Lwowski Strauss“ — audycja muzyczna w wykonaniu orkiestry pod dyr. Mieczysława Krzyńskiego. — Audycję poprzedzi krótka pogadanka dr. Marii Szczepańskiej. — 21.45 Przegląd wydawnictw. — 22.00 Koncert popularny. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny, Przegląd prasy. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt. — W przerwie o godzinie 23.10 — 23.20: „Rodzina gazów“ — monolog Kazimierza Bukowskiego. — 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego i Zofia Kochanowska — Sopran.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.55 Praga. „Uleczony pijak“ — opera Glucka.
20.00 Londyn Reg. Koncert orkiestrowy.
20.00 Bruksela franc. Koncert orkiestry symfonicznej.
20.00 Wiedeń. „150 lat walca wiedeńskiego“.
20.10 Wrocław. „Piękny jest świat“ — wiązanka melodii.
21.00 Rzym. „W krainie legendy“ — opera Lodovico Rocca.
21.30 Luksemburg. Koncert symfoniczny z udz. skrz. R. Soetensa.

OGŁOSZENIA

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580), o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 2-go lipca 1937 r. o godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności 4. Urzędu Skarbowego w p. p. . 1935 r. w kwocie 1.211 zł., odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

	Cena szacunkowa
72 m. 40 cm. wsypu szerokiego (8 sztuk)	144·— zł
27 m. wsypu wąskiego (2 sztuki)	40·50 zł.
80 m. 19 cm. wsypu wąs. na poszwy (4 szt.)	120·— zł.
26 sztuk barchanu	520·— zł.
61 m. 40 cm. wsypu na poszwy szer. (3 szt.)	122·80 zł.
27 m. 80 cm. pepity	83·40 zł.
29 m. 60 cm. materiału na ręczniki	29·60 zł.
45 m. perkaliny (2 sztuki)	67·50 zł.
11 m. 40 cm. flaneli kwiatowej	13·68 zł.
1 m. 60 cm. flaneli kwiatowej	1·92 zł.
10 m. 20 cm. tyftyny	20·40 zł.
20 m. drelichu	30·— zł.
12 m. epinglei	36·— zł.
63 m. 30 cm. podszewki organtynowej	33·02 zł.
9 m. szewiotu	40·50 zł.
13 m. zeigu	86·— zł.
6 m. struksu	12·— zł.
63 m. karmenu	63·— zł.
19 m. oxfordu	17·10 zł.
162 m. 80 cm. pepity sportowej	162·80 zł.
47 m. 30 cm. bytomu	47·30 zł.
46 m. surowego jedwabiu	59·80 zł.
65 m. karmenu	66·30 zł.
47 m. 60 cm. półwelnianki	95·20 zł.
15 m. 50 cm. wełnianej materii	46·50 zł.
37 m. 90 cm. szermeliny	94·75 zł.
4 m. 50 cm. szermeliny	11·25 zł.
44 m. drelichu (3 sztuki)	44·— zł.
używany płaszcz damski brązowy	5·— zł.
torebka skórkowa damska z zapiskami	2.— zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 2 lipca 1937 roku od godz. 9-tej do godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego
Nahik

2122

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów ul. Zimorowicza 15.